

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 255 (8048)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 8 listopada 1976 r.

Nakład: 133.883

A

Cena 1 zł

59 rocznica Rewolucji Październikowej

Obchody w całym kraju Uroczyste akademie w naszych trzech województwach

WARSZAWA (PAP) — Z okazji 59 rocznicy Rewolucji Październikowej, w całej Polsce odbywały się uroczyste akademie, koncerty, wieczornice, spotkania. W wielu uroczystościach uczestniczyli radzieccy goście — specjaliści różnych dziedzin gospodarczych, artyści, młodzież, delegacje z zaprzyjaźnionych regionów i miast.

W Warszawie odbył się uroczysty koncert, na który przybyli mieszkańcy stolicy, reprezentanci zaprzyjaźnionych zakładów pracy, delegacje organizacji społecznych, młodzież, żołnierze WP. Przybyli weterani polskiego i międzywojennego ruchu robotniczego, byli uczestnicy walk toczonych w ramach Armii Radzieckiej w latach II wojny światowej.

Na koncert przybyli: Edward Babuch, Wojciech Jaruzelski, Stanisław Kania, Józef Kuraś, Stanisław Kowalewski, Jan Szyska, Józef Tejcina, Henryk Łukasiewicz, Ryszard Prok.

Przybyli członkowie kierownictwa ZSL i SD oraz ministrowie.

Obecna była delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej z wiceprzewodniczącej tej organizacji, lotnikiem gen. armii Wojciechem Jaruzelskim.

Z kolei przemawiał, w języku polskim, ambasador Stanisław Pilotowicz.

Pierwszą część uroczystości zakończyło odegranie Międzynarodówki.

Trzęsienie ziemi w Iranie

RYM (PAP) — Trzęsienie ziemi zburzyło w niedzielę rano dwie wieże w wschodnim Iranie, w prowincji Khorasan. Nie wiadomo jeszcze dokładnie ile wypadków śmiertelnych pociągnęła za sobą katastrofa żywiołowa. Irańska agencja „PARS” donosiła rano o 12 ofiar śmiertelnych, zaś w kilka godzin później organizacja „Czerwone Słońce i Czerwony Lew” — odpowiedzialna organizacja „Czerwonego Krzyża” — podała dane dotyczące co najmniej 16 ofiar śmiertelnych i 20 rannych. Według tej organizacji pierwszy wstrząs miał siłę 6,6 stopnia w skali Richtera. Następne wstrząsy były na szczęście słabsze. Agencje przypominają, że przed 8 miesiącami nastąpiło trzęsienie ziemi w tej samej prowincji, przynosząc śmiertelne skutki dla wielu ofiar.

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

Dziś — zachmurzenie przeważnie umiarkowane, przejściowy deszcz. Temperatura maksymalna 12-14 st., minimalna 5-7 st. C. Wiatr dość silny, po poranku silne podciśnienie barometryczne.

JUTRO — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami.

MIĘNIENY: Siewera i Wiktoryna. (taka)

SUWALKACH uroczyste akademie i koncerty.

Wieczorem, 6 listopada w sali Filharmonii Białostockiej odbył się uroczysty koncert poświęcony 59 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obecnie było kierownictwo polityczne i administracyjne województwa z sekretarzem KW PZPR Władysławem Juskiewiczem i

Odświeżenie pomnika ku czci poległych żołnierzy radzieckich w Milejczycach

Wczoraj, 7 bm. w Milejczycach (woj. białostockie) w 59 rocznicę Rewolucji Październikowej, z udziałem społeczeństwa gminy dokonano odświeżenia pomnika ku czci poległych żołnierzy Armii Radzieckiej. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR — Haliną Piotrowską-Olczak i wicevojevodą białostockim — Leopoldem Rybakiewiczem oraz kombatanci, weterani ruchu robotniczego, mieszkańcy okolicznych gmin. Obecny był także przedstawiciel attachatu wojskowego ZSRR w Polsce, starszy lejtnant — Aleksander Piszczenko.

Mieszkańcy Milejczyc, delegacje sąsiednich gmin i żołnierze Wojska Polskiego, uformowani w pochód przeszli spod siedziby Urzędu Gminnego na miejsce uroczystości, na cmentarz, żołnierzy radzieckich.

Gmentarz położony jest obok Milejczyc, na wzniesieniu. Wysokie topole otaczają groby poległych żołnierzy. W centralnym miejscu cmentarza stoi pomnik. Na cokole napis: „Bohaterom żołnierzy Armii Radzieckiej poległym w walce z hitlerowskim wrogiem w latach 1941-1944. Cześć ich pamięci! Nad cokołem, w symbolicznym geście, wzniesiona do góry dłoń. Inicjatorami postawienia pomnika były władze i społeczeństwo gminy. Ma on upamiętniać bohaterską śmierć prawie dwóch tysięcy żołnierzy Armii Radzieckiej poległych w walkach o wyzwolenie południowego rejonu Białostocczyzny.

Po złożeniu meldunku przez dowódcę kompanii Wojska Polskiego, okolicznościowe przemówienie wygłosił i sekretarz KW PZPR w Milejczycach — Witolda Łuba. Mówiąc o rocznicy Wielkiej Październiki, zaakcentował trud i walkę społeczeństwa radzieckiego, które wielokrotnie krwią okupiło swoją wolność. Walka z hitlerowskim okupantem — ramię w ramię z żołnierzami polskimi — wspólnie przelana krew, stały się spoiwem wielkiej przyjaźni między naszymi narodami. Wzniesiony pomnik niech będzie wyrazem pamięci i czci poległych bohaterów.

Z kolei głos zabrał przedstawiciel ZBoWiD, kombatant Aleksander Kondel. Po jego przemówieniu nastąpiło uroczyste odświeżenie pomnika. Aktu tego dokonał Mikołaj Turyk, rolnik ze wsi Nowosiółki.

wojewoda — Zygmuntem Spryha, Wśród publiczności — zastępcy działaczy ruchu robotniczego, przedstawiciele stronnictw politycznych, reprezentanci wszystkich środowisk społeczno-zawodowych, ludzie nauki, żołnierze WP, młodzież.

Przemówienie okolicznościowe poświęcone rocznicy Wielkiej Październiki wygłosił sekretarz KW PZPR — Józef Piechowski. Omówił on m. in. historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej, dynamiczny rozwój państwa radzieckiego, rolę ZSRR i Armii Radzieckiej w rozgromieniu hitlerowskiej III Rzeszy. Przedstawił także powojenne stosunki polsko-radzieckie oparte na przyjaźni, sojuszu i braterskiej współpracy. Podkreślił również znaczenie współpracy woj.

Cląg dalszy na str. 2

Rozpoczyna się apel poległych. Przy głosie werni padają wzruszające słowa „Wzywam was, żołnierzy poległych pod Lenino, pod Warszawą i Kołobrzegiem... wzywam was.

Cląg dalszy na str. 2



W obecności władz politycznych i administracyjnych województwa białostockiego i gminy Milejczyce aktu odświeżenia pomnika na cmentarzu żołnierzy radzieckich dokonał Mikołaj Turyk, rolnik ze wsi Nowosiółki.

Fot. Z. Lenkiewicz

Rolnicza jesień

Zbiory na ukończeniu

Jak już informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu zakończyły się zbiory ziemniaków w woj. łomżyńskim. O tym samym zamierzają również rolnicy Białostocczyzny. W obydwu województwach zakończono zbiór i zakwaszenie kukurydzy. Można też przyjąć, że dziś lub jutro nastąpi finisz wypadków buraczanych. Na polach bowiem w końcu minionego tygodnia były jeszcze tylko niewielkie ilości buraków cukrowych, w Białostoccu np. około 60 ha w 11 gminach, w gminie drohiczyńskiej czekało

Defilada wojskowa i manifestacja ludności Moskwy

MOSKWA (PAP) — W ZSRR niezwykle uroczyste obchody 59 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Centralnymi imprezami obchodów były defilada wojskowa i manifestacja mas pracujących stolicy Kraju Rad.

Na Placu Czerwonym ponałow 7 bm. szczególnie uroczysty nastroj. Plac przybrano flagami i herbami wszystkich 15 republik związkowych. Na budynku naprzeciw Kremla widniał wielki portret Lenina. Na trybunach dla gości honorowych zasiadli weterani Rewolucji Październikowej, bohaterzy wojen, przodownicy pracy, wybitni działacze nauki i kultury, kosmonauci. Obecni byli szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych, goście z kilkudziesięciu państw wszystkich kontynentów.

O godzinie 8 czasu warszawskiego na plac przybyli owacyjnie witani: Leonid Breżniew, Nikołaj Podgornij, Aleksiej Kossygin i inni przywódcy KC KPZR i rządu radzieckiego. Zajęli oni miejsca na trybunie Mauzoleum Lenina. Rozpoczęła się defilada wojskowa. Z Kremla na odkrytym samochodzie wyjeżdża członek Biura Politycznego KC KPZR, minister Obrony ZSRR marszałek Dmitrij Ustinow. Po przyjęciu raportu od dowódcy defilady gen. płk. Władimira Głoworowa, minister dokonuje przeglądu gotowych do defilady wojsk, pozdrawia żołnierzy. Rozlega się gromkie „URAI”.

Minister wchodzi na trybunę Mauzoleum i wygłasza przemówienie.

Oświadczając, że obrona Kraju Rad jest mocną we wszystkich jej ogniskach, Armia Radziecka i flota wojenna pewnie stoją na straży

ALGER (PAP) — Obradująca pod przewodnictwem prezydenta Huanu Bumiedien, ogólnokrajowa konferencja aktywnie dyskusyjnie politycznego postanowiła, że 19 bm. odbędzie się w Algierii referendum w sprawie projektu nowej konstytucji. Zadecydowano również, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy odbędzie się wybory prezydenckie i parlamentarne. Jedynym kandydatem na prezydenta pozostał dotychczasowy szef państwa, Huan Bumiedien. Zmiana konstytucji w Algierii stanowi ważny etap w procesie budowy struktury społeczno-politycznej tego państwa.

WYWIAD Z MINISTREM HANDLU ZAGRANICZNEGO I GOSPODARKI MORSKIEJ — JERZYM OLSZEWSKIM

WARSZAWA (PAP) — Minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — JERZY OLSZEWSKI udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej.

1/3 całości naszych obrotów z zagranicą przypada właśnie na ZSRR. Już ten fakt przesadza o niezwykle wysokiej randze naszych stosunków gospodarczych z tym krajem. Za kwotę 28 mld rubli, jaką wyniesie wartość naszych obrotów w tym 5-leciu, kryje się dostaw większy się zakres pomocy technicznej, jaką o-każą nam radzieccy specjaliści w procesie rozbudowy i modernizacji przemysłu i innych obiektów. Trwać więc będzie nie tylko dalsze dostawy wyposażenia dla floty „Katowice”, ale i wyposażenia technologicznego dla modernizacji i dalszej rozbudowy floty im. Lenina, dzięki czemu zdolność produkcyjna tego kombinatu wzrośnie do 8 mln ton stali rocznie.

W tym pięcioletnim radzieckie dostawy urządzeń inwestycyjnych znacznie wzrosną. Wyposażonych w nie będzie dalszych ponad 100 naszych zakładów przemysłowych. Wraz z rozszerzeniem tego zakresu dostaw zwiększy się zakres pomocy technicznej, jaką o-każą nam radzieccy specjaliści w procesie rozbudowy i modernizacji przemysłu i innych obiektów. Trwać więc będzie nie tylko dalsze dostawy wyposażenia dla floty „Katowice”, ale i wyposażenia technologicznego dla modernizacji i dalszej rozbudowy floty im. Lenina, dzięki czemu zdolność produkcyjna tego kombinatu wzrośnie do 8 mln ton stali rocznie.

Runkt ciężkości naszego współdziałania przesuwają się obecnie ku wyższym formom współpracy, jak kooperacja i specjalizacja produkcji oraz wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne.

Na czym konkretnie polegają zmiany jakościowe w

Cląg dalszy na str. 2

Czas nie czeka



W ZPZ — ŁOMŻA jest pełnia sezonu. Codziennie przerabia się tu setki ton surowca na artykuły poszukiwane na rynku. Jak twierdzi załoga, Zakłady mogą produkować jeszcze więcej, ale... JAKIE PROBLEMY UTRUDNIAJĄ WYKONANIE AMBITNYCH ZAMIERZEŃ? Piszemy o tym na str. 3.

NA ZDJĘCIU: STANISŁAW KOWALEWSKI, kierownik zmiany sprawdza recepturę mieszanek paszowych.

Fot. Z. Lenkiewicz

z trzech województw

SPOTKANIA PRZYJAŹNI

Obchody 59 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej były okazją do wielu przyjaznych spotkań. W ostatnich dniach Białostocczyzna gościła dyrektora Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie — Helenę Lebedzińską. W sobotę, 6 bm. H. Lebedzińska spotkała się w Białymstoku z absolwentami radzieckiej uczelni. Uczestniczyli w nim również naukowcy radzieccy, przebywający w Białymstoku: doc. Ała Paszkiewicz z Mińska i doc. Wiktor Romi-ryn z Tuły. Natomiast wczoraj, 7 bm. H. Lebedzińska wzięła udział w wieczornicy studenckiej w Klubie „Promenada” (zj)

FILMOWY RAID SAMOCHODOWY

Barwna, interesująca udekorowana, kawałkowa blisko stu samochodów uczestniczących w Wielkim Rajdzie Filmowym z okazji Dni Filmu Radzieckiego przejechała w ubiegłą niedzielę, 7 bm. ponad 500-kilometrową trasę prowadzącą przez trzy województwa — białostockie, suwalskie i łomżyńskie. Była to największa impreza samochodowa tegorocznego se-

Cląg dalszy na str. 2

Nowoczesne elementy współpracy gospodarczej Polska — ZSRR

WYWIAD Z MINISTREM HANDLU ZAGRANICZNEGO I GOSPODARKI MORSKIEJ — JERZYM OLSZEWSKIM

WARSZAWA (PAP) — Minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — JERZY OLSZEWSKI udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej.

1/3 całości naszych obrotów z zagranicą przypada właśnie na ZSRR. Już ten fakt przesadza o niezwykle wysokiej randze naszych stosunków gospodarczych z tym krajem. Za kwotę 28 mld rubli, jaką wyniesie wartość naszych obrotów w tym 5-leciu, kryje się dostaw większy się zakres pomocy technicznej, jaką o-każą nam radzieccy specjaliści w procesie rozbudowy i modernizacji przemysłu i innych obiektów. Trwać więc będzie nie tylko dalsze dostawy wyposażenia dla floty „Katowice”, ale i wyposażenia technologicznego dla modernizacji i dalszej rozbudowy floty im. Lenina, dzięki czemu zdolność produkcyjna tego kombinatu wzrośnie do 8 mln ton stali rocznie.

W tym pięcioletnim radzieckie dostawy urządzeń inwestycyjnych znacznie wzrosną. Wyposażonych w nie będzie dalszych ponad 100 naszych zakładów przemysłowych. Wraz z rozszerzeniem tego zakresu dostaw zwiększy się zakres pomocy technicznej, jaką o-każą nam radzieccy specjaliści w procesie rozbudowy i modernizacji przemysłu i innych obiektów. Trwać więc będzie nie tylko dalsze dostawy wyposażenia dla floty „Katowice”, ale i wyposażenia technologicznego dla modernizacji i dalszej rozbudowy floty im. Lenina, dzięki czemu zdolność produkcyjna tego kombinatu wzrośnie do 8 mln ton stali rocznie.

Runkt ciężkości naszego współdziałania przesuwają się obecnie ku wyższym formom współpracy, jak kooperacja i specjalizacja produkcji oraz wspólne przedsięwzięcia inwestycyjne.

Na czym konkretnie polegają zmiany jakościowe w

Cląg dalszy na str. 2

Kolejne naruszenie rozejmu w Libanie

KAIR, LONDYN (PAP) — W sobotę przed północą w Bejrucie doszło ponownie do gwałtownej wymiany ognia artylerijskiego między antagonyzującymi ugrupowaniami. W zasięgu rażenia pocisków znów znalazły się dzielnice mieszkaniowe. To kolejne poważne naruszenie rozejmu nastąpiło przed niedzielnym przemówieniem prezydenta Eliasza Sarkisa, w którym poinformował o roli międzyarabskich sił zbrojnych w Libanie. Wg miarodajnych źródeł, siły te mają przystąpić do działań w najbliższych dniach. Jak już donosiłmy, rząd syryjski oddał w piątek do dyspozycji prezydenta Sarkisa 20 tys. żołnierzy, którzy wchodził w skład wojsk Syrii, przebywających na terytorium libańskim.

Dowódcą naczelny międzyarabskich sił pokojowych, płk Ahmed El-Hadż kontynuuje konsultacje w sprawie działalności „zielonych hełmów” z przedstawicielami prawnicy i sił postępowych.

Przebywający w Kuwejcie szef wydziału politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) Faruk Kadumi oświadczył, że ruch palestyński dostosuje się całkowicie do rezolucji uchwalonych w czasie konferencji przywódców arabskich w Rijadzie i Kairze. Niepokojące wiadomości nadeszły z południowego Libanu, gdzie Izrael dokonał nowych prowokacji zbrojnych. Marynarka wojenna Izraela zaatakowała w sobotę libański port w Sajdzie. Wg rzecznika armii libańskiej, jedna z nieprzyjacielskich kanonierek została zatopiona, inne zaś zmuszone do odwrotu.

Tragiczna śmierć ambasadora francuskiego w Jugosławii

BELGRAD (PAP) — Po tragicznym wypadku dośro w sobotę na polowaniu dla korpusu dyplomatycznego zorganizowanym przez jugosłowiańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ambasador francuski Pierre Sebillan otrzymał w sobotę 5 października w Belgradzie 100. rocznicę urodzin. Zmarł w szpitalu. Strzał padł z fuzji należącej do ambasadora austriackiego Aleksandra Otto. Prezydent Jugosławii Tito wystosował depeszę kondolecyjną do żony ambasadora Sebillana, oraz do prezydenta Francji Valerego Giscard d'Estainga. Ambasador austriacki, który uciekł z jednego z najbliższych przyjaciół ambasadora Sebillana, głęboko wzruszony, telefonicznie natychmiast do austriackiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu udzielenia informacji o tragedii na polowaniu.

59 rocznica Rewolucji Październikowej

Uroczyste akademie
w naszych trzech województwach

Ciąg dalszy ze str. 1

białostockiego z Obwodem Grodzieńskim i Radziecką Litwą.

Na zakończenie tow. Józef Piechowski przekazał w imieniu społeczeństwa Białostockiego komunistom radzieckim, klasie robotniczej Kraju Rad i narodowi radzieckiemu serdeczne życzenia i pozdrowienia.

W części artystycznej wystąpiła orkiestra Filharmonii Białostockiej pod batutą Tadeusza Chachaja z programem zawierającym utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich. Solistami byli: znana pianistka Lidia Gryczakówna i śpiewak Tadeusz Wielki w Warszawie. W Zdzisław Klimke. Bardzo słodkie przyjęła publiczność występ Ludowego Zespołu Piosenki i Tańca „Niemie” z Gdyni pod kierownictwem artysty Zastępcy Działu Kultury Białostockiego SRR — A. Ożopczyca. Piosenki i tańce białostockie, rosyjskie i polskie, nagrodzone zostały burliwymi brawami. (h)

Również w sobotę, w godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie Sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku z gronem działaczy ruchu robotniczego — uczestnikami Rewolucji Październikowej, członkami PPR. Przybyli weterani walki i pracy powitani serdecznie i sekretarz KW partii — Władysław Juskiewicz. Następnie sekretarz KW PZPR Michał Niedzielski omówił aktualne problemy gospodarczo-społeczne woj. białostockiego i zaplanował zebrań z perspektywami jego dalszego rozwoju. Działacz ruchu robotniczego z uznaniami podkreślił dotychczasowe osiągnięcia Białostockich.

Na zakończenie spotkania, które upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze, tow. Władysław Juskiewicz przekazał działaczom ruchu robotniczego jak najlepsze życzenia długich lat życia i dobrego zdrowia. (h)

★ Odegraniem hymnów narodowych Polski i Związku Radzieckiego odbyła się wczoraj (7 bm.), w sali Wojewódzkiego Domu Kultury w Łomży akademie z okazji 59 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Na widowni — mieszkańcy Łomży, delegacje zaliczających do pracy z terenu całego województwa, weterani ruchu robotniczego, żołnierze WP — uczestnicy drugiej wojny światowej, którzy ramie w ramie z żołnierzami Armii Radzieckiej walczyli z hitlerowskim fałszywem. Przybyli przedstawiciele władz politycznych i ad-

SKRÓCIE

★ LONDYN — W stolicy Keni, Nairobi, gdzie odbywa się obecnie XIX sesja UNESCO, nastąpiło uroczyste otwarcie przedgłównych mów polskich. Na otwarciu obecni byli oficjalne osobistość kenijska, a także szefowie delegacji wielu krajów na sesję UNESCO.

Przedgłówny film polski, który trwa będzie 4 dni, zapoczątkowała projekcja filmu „Hubal”.

★ MADRYT — W niedzielę w centrum Madrytu bomba, podłożona niedaleko biura kubańskich konsułów, wybuchła. Bomba wystrzeliła znaczne ilości materiałów, nie doszło natomiast na szczęście do ofiar w ludziach. Sprawy zamachu są dotychczas nieznane.

★ WARSZAWA — Wczoraj nad ranem w szpitalu miejskim w Węgrowie przyszedł na świat trojaczka, same dziewczynki, z których jedna ważyła 3,5 kg, a dwie po 2,5 kg. Matka trojaczek jest 34-letnią Ireną Kosim z miejscowości Adamów koło Węgrowa. Zarówno dzieci jak i matka są zdrowe i czują się dobrze.

★ NOWY JORK — W nocy z soboty na niedzielę zdołano wykraść ze słynnego muzeum malarstwa w Chicago obraz „Leonarda da Vinci, Renesans i Durer”. Sprawy przepadłszy do muzeum forsując grubą sumę i uszkadzając elektryczny system alarmowy.

★ MEKSYK — W Limie zakończono, że w Amazonii nad rzeką Marañon rozbili się śmigłowce z 11 osobami na pokładzie. Wszyscy pasażerowie i pilot ponieśli śmierć na miejscu. Helikopter był własnością peruwiańskiego towarzystwa lotowego i znajdował się w drodze do szczytów nartowych we wschodniej części Peru.

Oficerowie hiszpańscy
przyjmowali łapówki od Lockheeda

MADRYT (PAP) — Po dwóch miesiącach śledztwa sąd najwyższy w Madrycie stwierdził, iż amerykański koncern Lockheeda wypłacił prawie 75 mln pesetów (ok. 11 mln dolarów) pięciu akcjonariuszom hiszpańskiej firmy „Avionica”, reprezentującej interesy koncernu USA na terenie Hiszpanii. Wśród akcjonariuszy znajdowało się dwóch wysokich oficerów lotnictwa. Sąd wymienił nazwiska gen. — mjr Luisa Raya Rodrígueza oraz p. Car-

ministracyjnych województwa z I sekretarzem KW PZPR w Łomży — Stefanem Zawodźńskim i wojewodą łomżyńskim — Jerzym Zientarą. Wśród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele ambasady Związku Radzieckiego w Polsce, prof. Władimir Habin oraz delegacja pomocniczej grupy wojsk radzieckich.

Uroczystość otworzył sekretarz KW PZPR w Łomży — Waldemar Szpalinski, który podkreślił znaczenie Wielkiej Październicy w dziejach naszego narodu.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz KW PZPR — Włodzisław Michałuk. Wskazał on, że sojusze z Związkiem Radzieckim, państwem realizującym idee Wielkiej Październicy, od pierwszego dnia wolności odzyskanej w r. 1945, był podstawą naszych wszystkich sukcesów gospodarczych. W wyniku współpracy gospodarczej na ziemi łomżyńskiej powstały w okresie planu 6-letniego Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego. Historia najnowsza przynosi nowe dowody przyjaźni, braterstwa i współpracy.

Tow. Michałuk przekazał radzieckim towarzysom życzenia wszelkiej pomyślności i sukcesów w realizacji uchwał XXV Zjazdu KPZR.

W części końcowej głos zabrali przedstawiciele ambasady ZSRR w Polsce prof. Władimir Habin, który dziękując za przekazane życzenia, wskazał na wspólne dla naszych kultur symbole braterstwa, przyjaźni i współpracy. Przekazał także współczesnemu „ziemi łomżyńskiej” w imieniu ambasadora ZSRR w Polsce Stanisława Piotrowicza, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w rozwijaniu zadań postawionych przez VII Zjazd KPZR.

W przededniu 59 rocznicy Wielkiej Październicy Sekretariat KW PZPR w Łomży spotkał się z grupą weteranów ruchu robotniczego. W trakcie spotkania dwaj weterani ruchu robotniczego — Jan Grodzki z Łomży i Stanisław Niksa z Grajewu otrzymali z rąk I sekretarza KW PZPR w Łomży — Stefana Zawodźńskiego, listy z pozdrowieniami od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Władysława Kowalewska, mieszkanka Łomży — została w trakcie spotkania udekorowana Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. 17 weteranów otrzymało listy od I sekretarza KW PZPR w Łomży Stefana Zawodźńskiego. (zp)

W nowo oddanej po remoncie pięknej sali kina „Bałtyk” w Suwałkach odbyła się w sobotę uroczysta akademie z okazji 59 rocznicy Wielkiej Październicy, podczas której zainaugurowano również jubileuszowe XXX Dni Filmu Radzieckiego w trzech naszych województwach. Uczestniczyli w niej m. in.: zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Kinematografii ZSRR — Władimir Golownin, konsul generalny Związku Radzieckiego w Gdańsku — Iwona Dediula oraz znana aktorka filmowa, odwróciły w wybitnych rolach, m. in. w filmach „Ogniste wirory”, „Tragedia optymistyczna”, „Trzy siostry”, zasłużona artystka ZSRR — Margarita Wolodina.

Obecni byli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR — Zbigniewem Białeckim oraz wojewoda — Eugeniuszem Ziotorzyńskim. Przemówienie okolicznościowe wygłosił członek Egzekutywy KW, przewodniczący WKPP — Ryszard Łopatecki. Przedstawił on historyczne dokonania ZSRR wynikające ze zwycięstwa rewolucji oraz dzieła polsko-radzieckiej przyjaźni i współpracy w latach wojny i wspólnej drogi w walce o pokój i socjalizm. W imieniu gości radzieckich zabrał głos konsul generalny ZSRR w Gdańsku — Iwona Dediula, który m. in. podkreślił rolę polskich komunistów w zwycięstwie rewolucji.

W dalszej części uroczystości wyróżniono Złotymi Odznakami TPP-R zasłużonych działaczy Towarzystwa. Otrzymał je m. in. prezydent

losa Grandal Segade. Otrzymał on po 20 mln pesetów. W związku z orzeczeniem sądu najwyższego agencje sąc chodnie przypominają, iż w końcu września br. hiszpański ministerstwo obrony zwolniło gen. Rodrígueza i p. Segade ze stanowisk dowódczych z powodu podejrzenia o udział w aferze łapówkowej Lockheeda. Koncern amerykański sprzedał Hiszpanii w ub. latach 7 samolotów typu C-130 Hercules i 3 samoloty typu Orion, na ogólną sumę 80 mln dolarów.

miasta — Jan Kaszuba oraz przewodniczący RW FSZMP — Antoni Grygiel. Sobotnia uroczystość zakończyła projekcja filmu Sergiusza Bondarczuka „Oni walczyli za ojczyznę”.

W niedzielę, w kolejnym dniu obchodów rocznicy rewolucji, przedstawiciele suwalskich zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych złożyli wieńce i kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Suwałkach, gdzie zaciętnie warty honoru. Hołd bohaterom na cmentarzu złożył przewodniczący WK SD — Edward Smola.

Imprezy związane z obchodami rocznicy rewolucji odbyły się we wszystkich miastach i gminach woj. suwalskiego. W akademii w Lipsku uczestniczył wiceminister Spraw Wewnętrznych — gen. brygady Mirosław Milewski. W części artystycznej wystąpiły miejscowe zespoły muzyczne, taneczne z gminnego ośrodka kultury i gminnej szkoły zbiorczej. W wielu z nich uczestniczyli oficerowie radzieccy, przebywający w naszym kraju na zaproszenie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ulicami Suwałk przeciągały barwnie udekorowane samochody uczestników filmowego rajdu samochodowego. (ce)



W hołdzie bohaterom społeczeństwo gminy i okolicznych wsi złożyło wieńce i wiązanki kwiatów. Fot. Z. Lenkiewicz

Odsłonięcie pomnika
w Milejczycach

Ciąg dalszy ze str. 1

bojownicy o wolność i postęp społeczny... wygram was, żołnierzy poległych na polu chwały — do apelu. Salwa kompanii honorowej.

Do pomnika podchodzi delegacja młodzieży szkolnej z Milejczyc, Rogacz, Nurca, Czartajewa i Siemiaty, delegacja zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych,

Ciąg dalszy ze str. 1

sił zbrojnych, ściśle zespolony z partią leninowską, oddany swemu narodowi, stale znajduje się w najwyższej gotowości bojowej i wraz z żołnierzami państw wspólnie socjalistycznej jest gotów z honorem wykonać swój obowiązek patriotyczny i internacjonalistyczny.

Marszałek Dimitrij Ustinow stwierdził, że dzięki wysiłkom Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, postępowa społeczność całego świata, powstają nowe sprzyjające warunki dla rozwoju procesu odprężenia międzynarodowego i współpracy między państwami o różnych ustrojach społecznych. Jednakże sukcesy odprężenia bu-

Polska członkiem
Rady Gospodarczo
-Społecznej ONZ

★ NOWY JORK — W piątek na trwającej w Nowym Jorku XXXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ wybrano Polskę do Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ na lata 1977-1979. Wybór Polski jest wyrazem uznania dla aktywnej roli naszego kraju na forum ONZ w problematyce ekonomicznej i społecznej, która odgrywa coraz większą rolę w pracach tej światowej organizacji.

Defilada wojskowa w Moskwie

Przywódcy 5 państw afrykańskich za likwidacją reżimów kolonialnych w Afryce pld.

Delegacja Komitetów Obrony Rewolucji Kuby z wizytą w Polsce

Polsko — hiszpańskie porozumienie handlowe

MADRYT (PAP) — Korespondent (PAP), Mirosław Kocnowicz pisze:

W sobotę zakończył oficjalną wizytę w Hiszpanii minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej PRL, Jerzy Olszewski. W ostatnim dniu pobytu minister Olszewski i szef hiszpański minister Handlu, Jose Llado podpisali w Madrycie porozumienie, znacząco rozszerzające zakres wymiany handlowej między obu krajami.

Na mocy porozumienia Polska zakupi w Hiszpanii urzędnicze przemyśle i wyroby hutnicze wartości 7 miliardów peset. Hiszpania dostarczy natomiast nowoczesną bazę kontenerową dla portu w Gdyni. Porozumienie przewiduje ponadto zakup na rynku hiszpańskim do końca br. artykułów żywnościowych za sumę 10-15 milionów dolarów.

Polska wyeksportuje do Hiszpanii różne artykuły, m. in. węgiel.

Nowoczesne elementy
współpracy gospodarczej
Polska — ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

o mocy 500 MW) czy przemysłu chemicznego. Również nasze budownictwo i przemysł materiałów budowlanych w większym niż dotąd zakresie korzystają z radzieckich urządzeń. Szczególnie warto podkreślić, że w tym 5-leciu otrzymamy z Kraju Rad 400-500 fabryk domów. W ra-

dział zacieklej sprzeciw agresywnych kół imperialistycznych. Ignorując wolę narodów i suwerenne prawa państw, usiłując one powstrzymać postępujący rozwój światowego procesu rewolucyjnego, zwiększają budżety wojskowe, dokonują w dalszym ciągu niebezpiecznych prowokacji w różnych rejonach kuli ziemskiej.

Wierni świętym zasadom internacjonalizmu proletariackiego, zdecydowanie broniąc interesów socjalizmu, sprawy wolności i niepodległości narodów, ludzie radzieccy czujnie śledzą knowania wrogów pokoju — oświadczył min. Obrony ZSRR.

Przez Plac Czerwony przechodzą kolumny słuchaczy akademii wojskowych, wyższych szkół wojskowych, żołnierze dywizji tatarskiej i innych jednostek, które wstawiały się w walkach z najeźdźcą hitlerowskim.

Defilada pokazuje wyraźnie, że siły zbrojne ZSRR są wyposażone w najnowocześniejszą broń. W ślad za artylerią na placu pojawiają się wyrzutnie rakietowe wojsk obrony przeciwlotniczej. Na uroczystościach wojsk znajdują się zdalnie kierowane rakietami, myśliwce przechwytyjące, współczesne środki radiolokacyjne. Na defiladzie pokazano różne rodzaje bojowej techniki rakietowej.

Następnie rozpoczyna się demonstracja mas pracujących w Moskwie. Plac zapelniają chorągwie. Rozbrzmiewa: „Wielkiemu Leninowi — chwała, KPZR — chwała!”.

Przed Mauzoleum manifestanci niosą ogromny portret Lenina. Na całej szerokości placu widnieją transparenty, mówiące o nienaruszalnej jedności wspólnoty radzieckiej, jej zespoleniu z KPZR. Uczestnicy pochodu wyrażają gorącą aprobatę uchwał partii.

Defiladę z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

zoni motorowego. Padł nie tylko rekord uczestniczących samochodów ale także uczestników, których było ponad 300. Dodajmy do tego tysiące reszty publiczności zgromadzonej na całej trasie i ogromnie serdecznie witającej przejeżdżające zalogi. Wszędzie podkreślano ogromną pomyślność załóg w doborze elementów dekoracyjnych popularnych filmów radzieckich, bardzo ciekawe stroje uczestników.

Niemal do ostatnich minut trwania rajdu i ostatnich metrów trasy trwała ścigała, sportowa rywalizacja nie tylko o najlepszą znajomość filmów radzieckich ale również w różnorodnych sprawach. Zerkając zalogi wyruszyły z Białegostoku już o godz. 1 rano. Trasa prowadziła przez Sokółkę, Dąbrowę Białostocką, Augustów, Suwałki (gdzie m. in. spotkało się z delegacją radzieckich filmowców), Olecko, Goldap, Węgorzewo, Giżycko, Orzysz, Elk, Grajewo, Mielnik i Krynynin.

Z uwagi na to, że powrót uczestników rajdu do Białegostoku nastąpił dopiero w późnych godzinach wieczornych — obszerną relację zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Gazety”. (h)

TEATR LALEK WYJECHAŁ DO ERLANGEN

W Erlangen (RFN) bardzo uroczysto obchodzone są Dni Kultury Polskiej pn. „Spotkania z Polską”. Polskie Radio i Telewizja informują nas o spotkaniach miejscowego społeczeństwa z polskimi twórcami, zespołami artystycznymi i artystami polskimi.

Do Erlangen wyjechał także zespół Teatru Lalek z Białegostoku. Zastępowanie na tam dwie sztuki: „Niech żyje Puch” w reżyserii W. Felenczaka i „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, przebieżnej królowej i królu Gwóźdźku” w reżyserii K. Rausa. Sztuki te cieszyły się u nas dużym powodzeniem zarówno wśród widzów dziecięcej jak też dorosłej. (CH)

WYSTAWA MALARSTWA
JERZEGO NOWOSIELSKIEGO

W Salonie Wystawowym BWA w Białymstoku otwarto w miniony piątek ekspozycję malarstwa Jerzego Nowosielskiego, jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów polskich. Jego obrazy to przeszło 30 lat prezentowane są na wszystkich liczących się wystawach w kraju, jak również za granicą. Jerzy Nowosielski miał kilkanaście wystaw indywidualnych, m. in. w Londynie, Paryżu i Berlinie. Uczestniczył w Biennale Wenecji w 1956 roku oraz w Sao Paulo w 1959, a także w Salonach Marcowych w Zakopanem i wystawach sztuki nowoczesnej w Warszawie. Jest dwukrotnym laureatem nagrody ministra Kultury i Sztuki za całokształt twórczości.

Artysta, związany od lat z „Grupą Krakowską”, uprawia malarstwo sztalugowe, ściennie oraz scenografię. W jego twórczości widoczne są wpływy sztuki bizantyjskiej i staroruskiej, jakkolwiek przeważa tematyka współczesna, traktowana ze swobodą w doborze środków wyrazu. Zgrupowane na wystawie w Białymstoku obrazy, malowane techniką olejną i polimerową, pochodzą z lat 1947-76. Obok malowideł figuralnych, przede wszystkim aktów i portretów, znalazły się na niej również obrazy nieprzedstawiające.

Wystawa, jakkolwiek stanowi zaledwie część dorobku Nowosielskiego, jest reprezentatywna dla jego twórczości, nie mieszając się w ciasnych konwencjach, noszącej wyraźne piętno osobowości artysty. (Jot)

Zbiory na ukończeniu

Ciąg dalszy ze str. 1

trzeba o dokonaniu wapnowania gleb, rozsiawiania nawozów na użytkach zielonych, parowaniu ziemniaków (zwłaszcza przemazanych) oraz o zabezpieczeniu, konserwacji i właściwym przechowywaniu pasz zielonych na zimę. Stojące jeszcze niewielkie ilości traw, 3 pokosy głównie na łąkach podmokłych można będzie prawdopodobnie jeszcze wykosić, gdy chwycą mrozy. Trzeba wykorzystywać wszystko, żeby zgromadzić jak największe zapasy paszowe czy nawet ściółki.

Natomiast w instytucjach wiejskich, a głównie w GS i spółdzielczości ogrodniczej, działania organizatorskie powinny w dalszym ciągu kon-

centrować się na sprawnym odbiorze, jak najlepszym wykorzystaniu i zagospodarowaniu skupionych piodów. Szczyt dostaw od rolników mamy już poza sobą, toteż ci, którzy teraz przyjeżdżają na skup, mogą już być obłudni, „od reki”. Skargi rolników na opieszłość pracowników skupu czy urzędników będą obecnie tym bardziej uzasadnione. (bis)

W woj. suwalskim ostatnie opady deszczu przyspieszyły tempo jesiennych prac polowych. W ubiegłym tygodniu znacznie posunęły się naprzód wykopy buraków cukrowych. Zebrano je 92 proc. areali, a pozostałe jeszcze ponad 400 ha, głównie w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Sprzątanie też z pól kukurydzy, przeznaczając ją do zakiszenia.

razem z liśniami buraczanymi i innymi komponentami.

Opady deszczu pozwoliły również na nadrobienie zaległości w orkach. Gleba rolniczej, a więc rolnicy i gospodarstwa państwowe licznie wyruszyli do tych prac, które ze względu na suszę były w woj. suwalskim znacznie opóźnione. Obecnie orki są awansowane o 43 proc., w tym w PGR — o ponad 20 proc.

Dobrze przebiega skup ziemniaków. Plan skupu zbóż wykonano w 90 proc. Do gminnych spółdzielni rolnicy dostarczyli ponad 9500 ton ziemniaków, zaś Centrala Nasienna przyjęła ponad 2600 ton ziemniaków konsumpcyjnych i ponad 1500 ton sadzianek. Buraków cukrowych skupiono ponad 70 tys. ton (46,5 proc. planowanej ilości). (Jas)

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

W Irlandii Północnej nadal utrzymuje się napięta sytuacja. Odzyski brytyjskie stacjonujące w tym kraju zatrzymują na ulicach przechodniów i samochodów, przeszkadzając im w ruchu. Na ZDZECU żołnierze angielski przeszukują siatkę kobiety na jednej z ulic w Belfastie.

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. przybyła do Polski — na zaproszenie przewodniczącego OK FJN, przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego — delegacja Komitetów Obrony Rewolucji Kuby (CDR) — z krajowym korespondentem tej organizacji, członkiem KC KP Kuby

CZAS NIE CZEKAJ

Jak co roku o tej porze, na drogach wiodących do ŁOMŻY panuje ożywiony ruch. Od kilku tygodni trwa w miejscowych zakładach kampania ziemniaczana. Każdego dnia przerabia się tu całe góry tego cennego surowca na setki ton mączki ziemniaczanej, wycierki suszonej i glukozy krystalicznej.

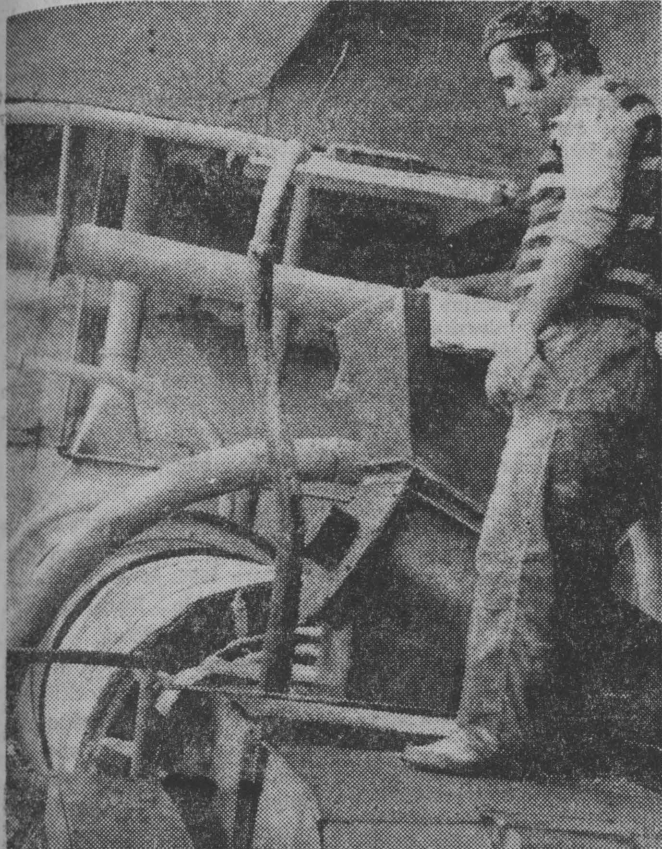
Sprawnie przebiega zmechanizowany rozładunek. Po zważeniu i pobraniu prób na zawartość skrobi i zanieczyszczenie, ziemniaki spadają do kanałów, gdzie — przenośnikami taśmowymi — wędrują do stacji pomp, na płuczkę, do ślimaka odwadniającego i dalej — do poszczególnych silosów i wreszcie do tarek rozciągających.

Ryszard Klimaszewski

Produkcja rynkowa w magazynach

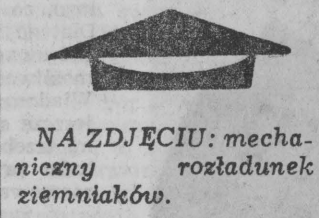
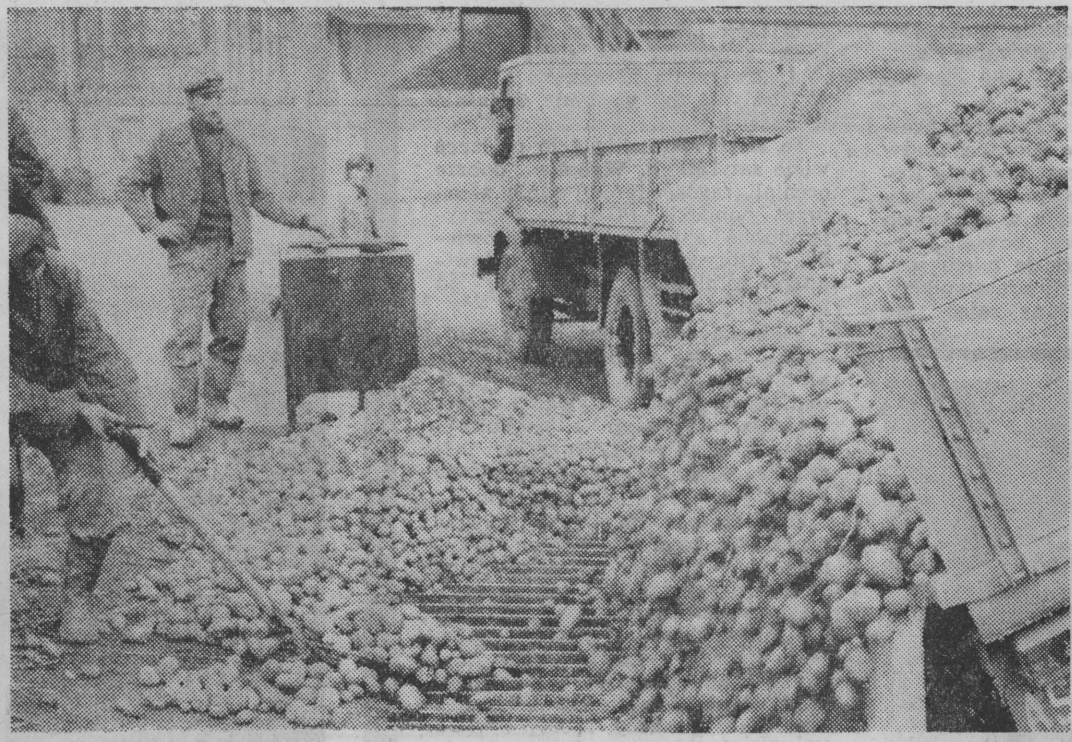
Rozpoczyna się produkcja wyrobów bardzo ważnych, bo na zaopatrzenie rynku. Przypomnijmy, że Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Łomży są jedynym w kraju producentem glukozy. Stąd zwiększone zadania po IV Plenum KC partii, powołanie zaopatrzenia, wzmożona kontrola jakości, zwiększenie wydajności i przyśpieszenie w dystrybucji i przy staraniu wiskach roboczych — jak najlepiej wykorzystać zbiory ziemniaków.

— Rzeczywiście, udało się w tym roku ziemniaki — mówi kierownik działu organizacyjno-ekonomicznego ZPZ, mgr Dariusz Kalleki. Zbiory nie tylko pokryły w pełni nasze



Wydział glukozy. Obrotowy piec suszarniczy obsługuje brygadysta, Marian Turowski.

Zdjęcia: Z. LENKIEWICZ



Nikt nie kwestionuje ogromu zadań i trudności kolei. Wprost przeciwnie — wszyscy je rozumieją i dlatego usprawniają. Zwiększenie w przewozach mniej pilnych ładunków. Jednakże w przypadku łomżyńskiego ZPZ, na których wyroby czeka kraj, a które nie mogą leżeć długo w magazynach bo tracą na wartości, jest szczególnie uciążliwy, bowiem pogłębia trudności na rynku.

Z każdym rokiem wzrasta również produkcja glukozy, na którą rośnie zapotrzebowanie zarówno przemysłu spożywczego, jak też handlu wewnętrznego. W ubiegłym roku wytworzono około 5,5 tys. ton, w tym zaś roku wyprodukuje się prawie 6 tysięcy ton.

Przez okno widać wjeżdżające na plac zakładów samochody wypełnione dorodnymi, o dużej zawartości skrobi ziemniakami. — Dobowy przebieg — dodaje Kalleki — wynosi 1300 ton. Każdy dzień ma u nas szczególną wysoką cenę. Niestety, z powodu braku środków transportowych mamy ogromne trudności w realizacji zadań.

Ogromne trudności... to mało powiedziane. Sytuacja w zakładach alarmuje. I alarmy w postaci telefonów oraz telegramów idą do resortu Komunikacji. Niestety, wciąż bez skutku.

Dyrektor Jerzy Piłski pokazuje kolejną przygotowaną do nadania depesze, w której informuje, że w punktach skupu leży 120 tysięcy ton ziemniaków i są możliwości dalszego skupu pod warunkiem zapewnienia wywozu.

Ale jak rytmicznie i coraz więcej produkować, skoro nie ma czym wywieźć gotowych, zalegających magazynów wyrobów? Łączny tonaż produkcji dobowej wynosi 640 ton — mówi tow. Piłski — a ostatnio otrzymaliśmy 101 wagonów na 517 zamówionych. Owszem, pracuje transport samochodowy, ale na określonych odległościach, nie może więc podać wysokim zadaniom prze-

wozowym. Z powodu braku środków transportowych następują zakłócenia w procesie produkcji. W październiku zepsuły się pewne ilości ziemniaków, bo przymrozki powodują stany gnilne, nie wyprodukowaliśmy także 2 tysięcy pasz treściwych.

Doceniając znaczenie Wytwórni Pasz dla gospodarki żywnościowej, budowlani i inwestorzy dołożyli starań, żeby ten nowy oddział łomżyńskiego ZPZ rozpoczął produkcję o 3 miesiące przed terminem. Na tomiast we wrześniu — w odpowiedzi na apel IV Plenum KC partii — Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła decyzję o wyprodukowaniu dodatkowego w IV kwartale bieżącego roku 2000 ton pasz dla trzody chlewnej i drobiu.

I oto zamiast nadwyżek są niedobory przy... wypełnionych magazynach. A towarzyszy temu niepokój stwierdzenia: zagrożona jest nie tylko realizacja zobowiązań, ale i planu rocznego.

Tymczasem z różnych stron kraju, a między innymi ze Śląska nadchodzi pociągami i przyjeżdżają do Łomży przednie drogi. Dawajcie pa-

Gdy jednym z najpilniejszych obecnie zadań gospodarczych jest uzyskanie poprawy zaopatrzenia rynku, to w typowo rynkowych zakładach w Łomży marnotrawione są cenne inicjatywy załogi, nie wykorzystywane są w maksymalnym stopniu możliwości wytwórcze oraz notuje się z tych powodów straty.

W łomżyńskich zakładach każdy jesienią, coraz krócej i chłodniejszy dzień ma szczególnie wysoką cenę. Dlatego musi być w pełni wykorzystana każda godzina. Jak oświadcza towarzysze, są realne możliwości odrobienia zaległości, wykonania zobowiązań i planu ze znaczną nadwyżką. Trzeba im w tym skutecznie pomóc!

Konieczność zwiększenia potrzebnej i poszukiwanej produkcji dobrze jest rozumiana w Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego. Świadczy o tym nie tylko usilne starania o jak najlepsze spożytkowanie skupu ziemniaków. Już w przyszłym roku ruszy produkcja granulatu glukozyowego o kilku smakach, a następnie tabletek z glukozy.

Jak nadmieniliśmy, ZPZ w Łomży są jedynym w kraju producentem glukozy, na którą jest bardzo duże zapotrzebowanie. W przyszłym roku rozpocznie się więc budowa drugiego oddziału glukozywno o dwukrotnie większej zdolności produkcyjnej. Przewidziana jest też budowa nowego silosu na mączkę ziemniaczaną i modernizacja krochmalni, w wyniku której dobowe tarcie surowca wzrośnie o 300—400 ton.

Cenne inicjatywy!

Ukazał się pierwszy numer magazynu fantastyki naukowej „ALFA”

Obrazkowa adaptacja powieści Artura Conana Doyle'a „Zaginiony Świat”, popularnonaukowe refleksje o tajemnicach kryjących się w egipskich piramidach, ilustrowany przez znaną grafikę Janusza Stannego, kosmiczny serial „Egzamin” i wiele innych bogato opracowanych graficznie publikacji, składa się na pierwszą pozycję książki — magazynu fantastyki naukowej „Alfa”. Magazyn ten ukazuje się w edycji Krajowej Agencji Wydawniczej. Kolejne tomiki „Alfy” ukazywać się będą co 3—4 miesiące, a wydawca sygnalizuje, że postara się odpowiedzieć m. in. na pytania czym są antyświaty i co się kryje za „czarnymi dziurami” w kosmosie, wyjaśnić problem, będące do niedawna domeną fantastyki naukowej.

Publikacja, choć adresowana przede wszystkim do młodych, zainteresuje także i dorosłych czytelników. Pod pozorem ciekawostek sięgając do klasyki gatunku science fiction, operując nowoczesną grafiką, autorzy magazynu chcą ukazać w przystępnej formie złożone problemy nauki i perspektywy, jakie przed ludzkością otwierają jej odkrycia. (PAP)

DNI FILMU RADZIECKIEGO

Jesienią 1947 r. odbył się po raz pierwszy w Polsce Festiwal Filmów Radzieckich. Tego roku wyświetlano filmy, z których wiele osób zapamiętało z pewnością „Admirała Nachimowa” Pudowkina, „Ostatnią noc” Rajmana czy „Wiosnę” Aleksandrowa. Impreza cieszyła się ogromnym powodzeniem.

Nowe dzieła — nowe role

W tym roku obchody Dni Filmu Radzieckiego mają szczególnie uroczysty charakter: odbywają się bowiem po raz trzydziesty. Przez te lata obejrzelśmy wiele wspaniałych dzieł radzieckiej kinematografii. Gościliśmy też wielu wybitnych reżyserów, aktorów i działaczy, którzy wzbogacili naszą wiedzę o kinie przyjać.

Z okazji Dni Filmu Radzieckiego w Białymstoku i Suwałkach przebywali: zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu do spraw Kinematografii ZSRR — Władimir Gołownia i zastępca artystyka ludowa ZSRR — Margarita Wołodina. Poprosiliśmy radzieckich gości o wypowiedź na temat tej wielkiej imprezy.

WŁADIMIR GOŁOWNIA: Program tegorocznych „Dni” jest z pewnością najokazalszy z dotychczasowych. Przywieźliśmy jedenaście fabularnych filmów premierowych oraz trzydzieści krótkometrażowych i oświatowych. Są to dzieła różnorodnie tematycznie, reprezentujące różne gatunki sztuki filmowej. Adresowane są też do zróżnicowanej widowni i gustu widowni. Nowościom towarzyszą wznowienia radzieckiej klasyki filmowej oraz najambitniejsze filmy z lat ubiegłych.

Cóż chciałbym polecić polskim widzom? Przede wszystkim film Sergiusza Bondarczuka „Oni walczyli za Ojczyznę”, zrealizowany na podstawie powieści Michaiła Szolochowa o dramatycznych dniach odwrotu w 1942 roku, a także „Syna partii” — pełnometrażowy dokument, ukazujący życie i działalność Michaiła Kałnina. Uwagę widzów zwracam również na film Aleksandra Orłowa pt. „Ryzyko” — o legendarnym, pierwszym Komisarzu

Ludowym przemysłu ciężkiego ZSRR — Ordżonikidze.

Z lepszego repertuaru anonuję „Białą baszlik” Sawieliewa — przygodowy film z wartką akcją, egzotyką i pięknymi plenerami. Spodoba się z pewnością „Niewolnica miłości” Nikity Michalkowa — melodramat w stylu retro oraz „Baśń o jasnym sokole” — przepojona humorem i poezją ekranizacja ludowej baśni. Polecam także „Wybór celu” z S. Bondarczukiem w roli ułozonego — film poruszający ważne problemy współczesności. Życzę wszystkim polskim widzom, by spędzili jak najpożyteczniejszy i najprzyjemniejszy czas przy oglądaniu tych filmów.

MARGARITA WOŁODINA: Ogromnie cieszę się z dowodów sympatii, z jakimi spotykam się co krok na polskiej ziemi. Miło mi, że tylu polskich widzów pamięta moje dawne role filmowe w „Ognistych wiorstach”, „Tragedii optymistycznej” czy „Trzech siostrach”. Nad czym ostatnio pracowałam? Nacreciłam film na podstawie dramatu Aleksandra Ostrowskiego pt. „Ostatnia ofiara”. Pracowałam pod kierownictwem reżysera Piotra Todorowskiego. Partnerami moimi byli Michaił Głuski i Oleg Strizhenow. Grałam rolę Julii, osoby symbolizującej idee dramatu zszarganej wartości moralnych przez pieniądze. Film otrzymał pochlebne recenzje krytyków radzieckich. Podobają się również publiczności. Chciałabym, aby polscy widzowie również mój film zaakceptowali.

Notowała: L. CHALECKA-POŁOCKA



Margarita Wołodina — znakomita aktorka radziecka, znana m. in. z filmów „Tragedia optymistyczna” i „Trzy siostry” oraz zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu do spraw Kinematografii ZSRR — Władimir Gołownia. Fot. Krzysztof Swiderski

TELEGRAMY z ZSRR

NA PRZEDPOLU LODOWCÓW

Radzieccy geolodzy prowadzą badania złożeń ropy naftowej i gazu ziemnego wzdłuż półkuli północnej. W tym celu wyprawiają się na półkuli północnej. W tym celu wyprawiają się na półkuli północnej. W tym celu wyprawiają się na półkuli północnej.

AUTOMATYCZNY GRATER

Rysunki na tkaninach, powłoki syntetycznych, skórach, tapetach nanosić można przy pomocy specjalnie wygrażowanych metalowych drukarek walców. Jeszcze do niedawna na trudniono wysoko kwalifikowanych grafików, którzy — według szkiców malarzy — graterowali rysunki na walcach drukarskich. Była to praca bardzo trudna i kłopotliwa. Skomplikowany wzór wymagał nieraz nawet i kilku miesięcy pracy. Wraz z rozwojem techniki proces wyznaczania rysunków został zmechanizowany, stał się szybszy,

WIELKI PIEC — AUTOMAT

W Nowolipieckim Kombinacie Hutniczym (w środkowej części ZSRR) rozpoczęto budowę automatyzowanego, wielkiego pieca o pojemności 3200 m sześciu. Wartość ta dodaje, że rekordowy pod względem rozmiarów wielki piec o pojemności 5000 m sześciu, pracuje w Kriyworoskim Kombinacie Hutniczym (Ukraina).

Produkcja nowego pieca w Nowolipieckim wyniosła będzie 2,4 mln ton surowców rocznie. Odpady produkcyjne — żużel, po przetworzeniu wykorzystane zostaną jako materiał budowlany. Mechanizacja i automatyzacja pieca umożliwi zwiększenie wydajności pracy o 15—20 proc.

Nowolipiecki Kombinat Hutniczy rozwija się w oparciu o rudy Kurskiej Anomalii Magnetycznej. Jest największym zakładem hutniczym w ZSRR, a zbudowany niedawno wydzielni tlenowo-konwertory jest największym w świecie. W końcu obecnej pięcioletniej kombinatu wyprodukowane zostaną 13 mln ton stali.

HIEROGLIFY MAJÓW ODCZYTANE

Pismo Majów od dawna wzbudzało zainteresowanie lingwistów. Stosunkowo niewielką ilość zachowanych zbitych pismienictwa tej starożytnej kultury amerykańskiej była jedną z przyczyn utrudniających rozszyfrowanie tego języka. Zdolano odczytać tylko nieliczne teksty o raz daty pismo obrazkowe Majów posłużyło w zapamiętaniu w XVI wieku, po podboju Ameryki przez Hiszpanów. Niedawno radzieccy naukowcy podjęli próby odczytania kilku odkrytych w ostatnich latach w różnych bibliotekach i archiwach nieznanych dotąd zbitych pismienictwa Majów. Próba powiodła się i rozszyfrowane teksty wzbogaciły naszą wiedzę o historii i kulturze tego ludu.

CZYSZCZENIE FILTRÓW

Piasek kwarcowy, węgiel aktywny i inne materiały stosowane do czyszczenia naturalnych ścieków wód w procesie filtracji, zużywają się w miarę użytkowania. Tradycyjne sposoby ich odnowienia są w zasadzie drogie i mało efektywne. Te niedostatki usunął sposób przedstawiony przez radzieckich specjalistów w kombinacie wykorzystującym zasoby wódnych. Pozwala on uwolnić z zanieczyszczonego ścieku 80—90 proc. zanieczyszczeń. Śluz z osadników, gliniaste cząsteczki, tlenki żelaza niszczy kawatka, powstająca w wodzie pod wpływem drgań ultradźwiękowych. Dobremu oczyszczaniu sprzyja dźwiękowy wiatr, wzmocniający mieszanie płynów. Na zakończenie tej nowej metody skonstruowano instalację, za pomocą której można w ciągu pół godziny oczyścić 10—12 m sześciu filtrów. (PAP)

Gospodarcze abecadło

Co właściwie znaczy — dobra marka? Pojęcie nie jest zaczerpnięte z podręcznika ekonomii, a raczej z praktyki życiowej. Tym niemniej w sferze obrotu towarowego posiada określone znaczenie i warto je sobie przypomnieć. Najlepiej sięgnąć do przykładu.

Wytwórci ciastek jest w Polsce bez liku. Ale kiedy chcemy szczególnie uradować własne lub czyjeś podniebienie, kupujemy ciastka w „Hortexie” lub u Bliklego. Dziewczyna, która chce kupić ładny płaszcz czy kurtkę, w pierwszym rzędzie odwiedza „boutique” Cory, szukający garnituru rozgląda się za metką z Bytomią, choć przecież wiadomo, że nie tylko te firmy zaopatrują rynek.

Przykłady można mnożyć, ale już te wystarczają, by zrozumieć, co powoduje, że nawet tam, gdzie podaż jest czasem większa niż popyt, pewne towary idą jak woda, podczas gdy inne zalegają regały, wieszaki i półki sklepowe.

Tym czymś nie jest reklama, jako że na ogół reklamuje się u nas te towary, które trudno sprzedać: jest to po prostu zaufanie do towaru, produkowanego przez dane przedsiębiorstwo.

To zaufanie może dotyczyć tylko pewnych produkowanych przez danego wytwórcę wyrobów, ale może odnosić się również do całości produkcji. Wówczas mamy do czynienia z tzw. „dobrą marką”. Szczeci się nią już sporo polskich przed-

siębiorstw, choć znaczna ich część stanowi zakłady produkujące sprzęt inwestycyjny. Niektóre z nich, jak „Cegielski”, „Befama”, „Walter” w Radomiu, „Stalowa Wola” znane są tak w kraju, jak również za granicą.

Skoro więc zaufanie klientów decyduje o posiadaniu (lub nieposiadaniu) przez przedsiębiorstwo dobrej marki, wypada zapytać, jaka

droga można to zaufanie zdobyć? Odpowiedź jest jedna: przez dobrą jakość produkowanych towarów. Towar taki powinien — po pierwsze — spełniać funkcję, do której jest przeznaczony, po drugie — być stosunkowo łatwy w obsłudze, po trzecie — niezawodny, po czwarte — estetycznie wykonany, po piąte — zgodny z aktualną modą. Oczywiście, wiele wyrobów może posiadać jeszcze zalety dodatkowe lub dodatkowe wy-

posażenie i wówczas mogą pretendować do wyższej klasy, a więc i wyższej ceny.

Jednakże dobra marka — i to trzeba podkreślić — nie zależy od tego, czy produkuje się wyroby klasy ponadprzeciętnej. Mogą to być wyroby zwykłe, ale muszą posiadać zespół wspomnianych cech podstawowych. Można więc powiedzieć, że w sensie społecznym (a także gospodarczym) lepiej nie produkować wcale, niż produkować źle. Szanując się firma nie poprzestaje przy tym na raz zdobytych laurach; albowiem nie wystarczy, że towar jest dobry na etapie lansowania go w handlu. Dobra marka zdobywa się wtedy, gdy z zamkniętymi oczami można dany towar kupić dziś i za rok, bo zawsze będzie wart tego zaufania.

Pojęcie „dobra marka” powstało na tle konkurencji, która jest kategorią ekonomiczną. Konkuruować można albo ceną, albo jakością. W krajach socjalistycznych ceny na towary jednorodne są jednolite, konkurencji w tym sensie, w jakim istnieje w krajach kapitalistycznych, nie ma. Jest jednak coś, co stanowi odpowiednik konkurencji w naszym ustroju, mianowicie współzawodnictwo. Ta droga można dojść — i jak wskazuje cytowane przykłady — do dobrego marki. (Interpress)

JAN BRZESKI

Dobra marka

CECYLIA MODERACKA urodziła się w Suwałkach. Tu się wychowała, rozpoczęła pierwszą pracę. Z wyjątkiem przerwy na okres studiów, związana jest z tym miastem do dziś. Zna tu jest jako działaczka organizacji kobiecych, aktywistka Wojewódzkiego Komitetu SD i od marca br. — poseł na Sejm PRL. Interesuje nas jej własna ocena siebie jako reprezentanta wyborców. Co przez ten krótki co prawda siedmioletni okres udało się załatwić, jakie sprawy czekają jeszcze na podjęcie?

Zawsze między ludźmi

Posłanka jest jednym z 20 członków sejmowej Komisji Pracy, Placy i Spraw Socjalnych. Działalność w Sejmie pojęła bez wielkiej trasy. Jest przyzwyczajona do pracy społecznej. Rozpoczęła ją tuż po wojnie, w czasie studiów prawniczych w Uniwersytecie Łódzkim. Była działaczką Ligi Kobiet. W tym czasie kobiety najbardziej potrzebowały pomocy. Brakowało żłobków i przedszkoli dla dzieci.

Po przyjeździe do Suwałk kontynuowała swoją działalność w Lidzie Kobiet, Powiatowej, a potem Wojewódzkiej Radzie Kobiet. Znała problemy, problemy swojego terenu, z którym jest tak długo związana.

Na każdym z comiesięcznych posiedzeń komisji sejmowej zabiera głos, przedstawiając sprawy z punktu widzenia tych, których jest mandatarisem. Głosy z najniższego szczebla, z terenu, są na posiedzeniach komisji wysłuchiwane bardzo uważnie. Pozwalają tak

formułować uchwały, by dobrze służyły tym, dla których są pomyślane.

Na jednym z posiedzeń komisji posłanka Moderacka mówiła o problemach zatrudnienia i płacy. Swoje spostrzeżenia popierała przykładami z suwalskiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. M. Konopnickiej. Kobiety pracujące tu po 20—25 lat nie miały żadnych bodźców mobilizujących je do utrzymywania ciągłości pracy. W spółdzielni obserwowano się dużą fluktuację kadr.

Poruszyła też sprawę właściwego wykorzystania środków zakładowego funduszu socjalnego. Wiadomo, że w niektórych zakładach wykorzystuje się je bez głębszych przemyśleń. Najczęściej zakłady organizują mecze, nie nikomu nie dające, krótkotrwałe wycieczki, podczas gdy zażądane potrzebne jest godziwy wypoczynek sobotnio-niedzielnym, a dzieci pracowników cze-

kają na obozy i kolonie letnie. Minister przyrzekał dokonywanie częstszych kontroli właściwego gospodarowania funduszem.

Jako prawnik z zawodu posłanka obserwuje wiele spornych spraw wynikających z niezrozumienia Kodeksu Pracy. Potrzebna jest szeroka jego popularyzacja w zakładach i przedsiębiorstwach, bowiem niezrozumienie prowadzi do wielu wypaczeń krzywdzących pracowników. Popularyzacją powinny zająć się

swoj teren. Wojewódzki Zespół Poselski z Suwałk nosi się z zamiarem nawiązania kontaktów z WZP w Olsztynie, by wspólnie wyjaśnić tę sprawę.

To samo spotkanie dało posłance wiele satysfakcji. Wyborcy dobrze oceniali zagospodarowywanie ziemi przez pobliskie PGR-y. Z przyjemnością słuchała się wypowiedzi, z których wynikało, że indywidualni rolnicy mogą uczyć się od nich kultury rolniczej.

Posłanka odbyła już osiem spotkań. Są one okazją do poznania problemów terenu, stwarzają także możliwość do przekazywania społeczeństwu informacji o kierunkach rozwoju kraju, wyjaśnienia, w jaki sposób może w nich uczestniczyć konkretne środowisko.

Każdego poniedziałku posłowie przyjmują interesantów na dyżurach w Urzędzie Wojewódzkim. Wyborcy zgłaszają się do spraw, które dotyczą bezpośrednio ich lub ich środowiska. Wielu z nich — to ludzie zaangażowani w problemy środowiska chcący wnieść swój wkład w rozwój swojego terenu. Ale są i tacy, którzy bywają ich przeciwnieństwem. Domagają się tego, co im się nie zawsze należy. Dlatego trzeba im tłumaczyć, zwracać uwagę na hierarchię potrzeb, na możliwości kraju i województwa. Wiadomo, że nie na wszystko nas jeszcze stać, w niektórych potrzebach trzeba poczekać. Drobne sprawy ludzi przepłatają się więc w tych rozmowach z wielką polityką.

— Nikomu nie można powiedzieć: „nie”. Nawet jeśli nie ma racji, trzeba mu wyjaśnić, w którym miejscu się myli — uznaje posłanka.

Sprawy ludzi zajmują w pracy poselskiej sporo czasu. Są absorbujące, wymagają interwencji w urzędach. Ludzie odwiedzają posłów nie tylko podczas cotygodniowych dyżurów. — Wiedzą gdzie pracuję, znają numer telefonu — mówi posłanka — dzwonią, zatrzymują na ulicy. Jeżeli sprawy tego wymagają, wszystkim staram się pomóc. Jestem przecież reprezentantem wyborców.

Pole do działania jest szerokie. Posł powinien być aktywny, nieustępliwy w sprawach gminnych, umiarkowanie przekonany, że podnoszenie przez niego problemy są istotne dla społeczeństwa, przyczyniają się do jego rozwoju.

Trzeba być cierpliwym w wyjaśnianiu spraw, mieć rzetelne argumenty, umieć nawiązać kontakt z każdym środowiskiem wyborczym, realnie patrzeć na problemy nurtujące wszystkich i każdego z osobna.

I. BIERNACKA

Fot. Z. Bieryło



Sezon zbliża się do końca, ale skansen zabytkowego budownictwa mazurskiego i warmińskiego w Olsztynie jest ciągle odwiedzany przez liczne wycieczki. Atrakcyjne są dla przyjezdnych oryginalne wiatrak, warmińska kuźnia, mazurska karczma, stara cerkiewka. W tym roku skansen w Olsztynie uzbogacił się o mazurską stodołę, dawną szopę, wiatrak i mazurską dzwonnice. CAF—Moras

W gościnie u sąsiadek

W październiku przebywała z wizytą w Litewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej delegacja kobiet województwa białostockiego. O podzielenie się wrażeniami z podróży poprosiliśmy tow. HELENĘ RUGIEN.

— Pobyt na Litwie był interesujący i pożyteczny. Odwiedziliśmy przedsiębiorstwa, kołchozy, sowchozy, zakłady naukowe, instytucje przedświatowe i szkolne. W każdym z tych miejsc wymienialiśmy z kobietami aktywem podjęty na wiele interesujących

nas wspólnie zagadnień. W sumie było to dni pracowite, lecz zarazem dające wiele satysfakcji.

— Które z tych wielu spotkań utkwiły szczególnie w pamięci?

W jednym z kolchozów w rejonie Łazdijskim mogłyśmy naocznie przekonać się ile ma udział kobiety w dziedzinie estetycznego zagospodarowania otoczenia. W życie kolchozu od 22 lat wiele cennych inicjatyw wnoszą kobiety i m. in. zapewne dlatego, wszędzie, na każdym kroku widać kobiecie pogodzenie na co dzień gospodarności i funkcjonalności z estetyką.

W sowchozie Leopold (rejon ukmerski) zobaczyłyśmy z koleżankami w jak dużym stopniu można zbliżyć warunki życia na wsi do miejskich. Pracownicy tego sowchozu mieszkają w pięknym osiedlu nowoczesnych domów, posiadającym pełne zaplecze placówek kulturalnych — opiekuńczo-handlowych — wyśafetowanych drogi, wygodne chodniki. W Wilnie natomiast zafascynowały nas nowe, 40-tysięczne osiedle mieszkaniowe „Lazdina”, doskonale wkomponowane w naturalne środowisko przyrodnicze. Niezmiennie ciekawe było również nasze spotkanie w KC Komunistycznej Partii Litwy, gdzie przyjmowano nas bardzo gościnnie.

— W jakich dziedzinach, oprócz już wymienionych, osiągnęła kobiet radzieckich mogą stanowić inspirację poczynania naszych działaczek?

— Osobiście wymieniałabym na pierwszym miejscu opiekę nad dziećmi. Instytucje opiekuńczo-wychowawcze, do których dzieci uczęszczają od półtora roku, są prowadzone na bardzo wysokim poziomie. Odnosi się to szczególnie do zindywidualizowania opieki nad dzieckiem. Zajęcia są organizowane w bardzo małych grupkach. Każda z nich ma doskonałe (w zależności od potrzeb wielu dzieci) urządzenia pomieszczenia. Zwraca przy tym uwagę nie tylko ich funkcjonalność, ale również oddziaływanie dydaktyczno-wychowawcze wysiłku karków, zabaw, wypracowań, posłuszeństwa itd. Na drugim miejscu postawiłabym wiejskie. Urzekają zarówno architekturą i rozmachem przestrzennym, jak też przebiegą działalności.

— A jakie są radzieckie kobiety?

— Gościnne, serdeczne i szczerze, rozsądne i aktywne. Miałyśmy szczęście poznać kilka naprawdę wielkich osobowości, m. in. przewodniczącą Republikańskiej Rady Kobiet, naczelnej redaktorki „Kobiet Radzieckich” — Birutę Borelszenę, sekretarza Rejonowego Komitetu KPL w Święcianach — Wiktorie Purvaneckaitę, artystkę ludową — Irenę Janowicz, przewodniczącą kolchozów i dyrektorki sowchozów. Ogólnie można powiedzieć, że więcej spotyka się na Litwie niż u nas kobiet zajmujących z dużym powodzeniem eksponowane, kierownicze stanowiska.

opr. (bm)

Dobra passa dla zespołów

Zespołowe gospodarowanie — to gwarancja wyższej produkcji rolniej, lepszej organizacji i niższych nakładów pracy, to możliwość wyzyskania wolnego czasu na wypoczynek. Dowiodły tego liczne przykłady zespołów rolników indywidualnych.

Zakres pomocy dla zespołów jest stale rozszerzany. Przed trzema miesiącami np. wprowadzono zmiany w zasadach pomocy kredytowej dla rolników, szczególnie korzystne w przypadku zespołów. Obecnie oprocentowanie kredytów zarówno inwestycyjnych jak i obrotowych wynosi 2 proc. w stosunku rocznym. Okres spłaty kredytu uzależniony jest od jego przeznaczenia i wynosi od 8 lat przy kredytach na zakupie ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych, do 30 lat — przy kredytach na budowę i adaptację obiektów inwestycyjnych dla bydła. W czasie karencji (2—4 lata) zespoły zwolnione są od płacenia odsetek.

Bszczególne uprzywilejowanie zespołów przejawia się w umorzeniach, z jakich mogą teraz skorzystać, podejmując wspólne inwestycje produkcyjne. Otrzymują one przyznanych przysługę z tytułu budowy (adaptacji, remontu) budynków inwentarskich lub krow mlecznych.

O tym, że rolnicy korzystają już od dawna z preferencji i przywilejów stworzonych dla zespołów świadczą duże zainteresowanie kredytami. W województwie białostockim np. z pomocy kredytowej banków spółdzielczych skorzystało dotychczas ponad 120 zespołów. Większość z nich daje obecnie wysoką produkcję rolną.

Zespół chowu trzody chlewniej w ZAWYKACH (gm. Łapy), którym kieruje Jan Owczarek, po wybudowaniu chlewni, na którą pobrał w Banku Spółdzielczym 700 tys. zł. kredytu, rozpoczął budowę drugiego obiektu kosztem 929 tys. zł, w czym kredyt bankowy wynosił również 700 tys. zł. Zespół zamierza w kooperacji z SKR produkować rocznie około tysiąca warchlaków.

Podobny kierunek produkcji przyjął zespół Alfryda Kulikowskiego w KRASNOGÓRZU (gm. Janów), który rozpoczął budowę chlewni o powierzchni użytkowej ponad 2600 m kwadr. Obiekt kosztować będzie 3 mln 893 tys. zł, z czego 3 mln 300 tys. stanowi kredyt bankowy. W trzódzie chlewni zamierza również specjalizować się zespół młodych rolników w CHODORACH (gm. Turów Kościelna), który na budowę trzech chlewni zaciągnął kredyt w wysokości 3 mln 250 tys. zł.

Z kolei zespół Eugeniusza Cyliwka (gm. Krypnio) prowadzi odchów młodego bydła rzeźnego. Na zrealizowanie tej i zaplanowane inwestycje otrzymał 2 mln 300 tys. zł. Zespół chowu kur niosek w Trófilówce, którego pełnomocnikiem jest Stanisław Toczko wznosi kompleks obiektów, na które zaciągnął kredyt w wysokości 6 mln 700 tys. zł.

Przykładów tego typu w trzech województwach można podać znacznie więcej. Należy spodziewać się, że po wprowadzeniu wspomnianych, jeszcze korzystniejszych zmian w systemie pomocy kredytowej, więcej zespołów zdecyduje się na podjęcie inwestycji produkcyjnych, więcej też rolników zechce się do utworzenia zespołów. (bis)

Milanówek nie tylko jedwabem słynie

Na wydzie igiel jednorazowego użycia obowiązuje ścisła czystość. Przed wejściem trzeba umyć ręce, założyć białe specjalne buty, fartuch i nakrycie głowy. Nieprzebranieżemu higienicznemu i technologicznemu może spowodować zainfekowanie produktu. Igły jednorazowego użycia wytwarzane od niedawna. Obecnie ich produkcja nie jest duża — 40 mln sztuk w tym roku. Dopiero po zakończeniu budowy specjalnego zakładu (ma to nastąpić w przyszłym roku) wytwarzać się będzie 160 mln sztuk. Igły jednorazowego użycia, to tylko część z listy produkowanych w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych i Dentystycznych w Milanówku wyrobów. Wskazuje zresztą na to sama nazwa wytwórni. Powstają tu także rozmaite igły do wielokrotnego użycia, sprzęt do wiertarek dentystycznych i szereg drobnych narzędzi medycznych oraz sztuczne zęby. Część produkowanych wyrobów sprzedawana jest z dużym powodzeniem za granicę. Milanówek w szerokim świecie nie tylko jedwabem słynie.

NA ZDJĘCIU: produkcja igiel jednorazowego użycia. CAF — Dąbrowiecki



Zgodnie z ustaleniami XV Plenum KC PZPR, do roku 1990 wartość produkcji rolniej powinna wzrosnąć czterokrotnie. Natomiast, ze względu na starzenie się części ludności rolniczej i odchodzenie części młodych do pracy poza rolnictwem, zatrudnienie w rolnictwie zmniejszy się mniej więcej o 50 proc.

Taki wzrost wydajności pracy wymaga odpowiedniego nasycenia nowoczesną techniką, ale jednocześnie przystosowania kwalifikacji i poziomu kultury ludności wykonującej zawód rolnika do poziomu dyktowanego przez technikę, przez wymagania wiedzy, które stwarzają możliwości wzrostu produkcji. Muszą to być ludzie umiejący stosować nowoczesniejsze technologie, posługujący się skomplikowanym sprzętem. Nowoczesny rolnik musi być jednocześnie gleboznawcą, chemikiem, nasiennikiem, mechanikiem i plantatorem. Musi wiedzieć wszystko o ziemi i sposobach jej uprawy, a równocześnie być mistrzem w wybranej specjalności.

Szczegółowo, jest to obecnie prawie 90 proc. ogółu czynnych zawodowo w gospodarce narodowej bez wykształcenia i ponad 75 proc. z nieukończonym wykształceniem podstawowym. Wskazaniem w sektorze rolniczym. Tak więc rolnictwo skupia prawie całą nie- wykwalifikowaną siłę roboczą.

Co gorsza, dotyczy to ludzi młodych, z którymi wiąże się nadzieja, jeśli chodzi o przyszłość rolnictwa. I tak w latach 1966—1970 wśród młodzieży, podejmującej pierwszą pracę zawodową poza rolnictwem, udział osób z wyższym wykształceniem wynosił 4 proc., w rolnictwie zaś tylko 3,1 proc. Z wykształceniem podstawowym w rolnictwie 16,9 proc., a w rolnictwie 16,9 proc.

Zatem można by zaryzykować twierdzenie, że na roli pozostają w dużej mierze młodzi ludzie mało ambicyjni, nie chcący się uczyć, uważający często, że do gospodarowania wystarczy im wiedza ojców.

Prawda, że nowa polityka wobec rolnictwa i wsi spowodowała wiele korzyst-

nych przemian w różnych dziedzinach życia wiejskiego. Ale prawdą jest również, że zbyt długo w mentalności ludzkiej pokutował stereotyp awansu życiowego zakładający, że awans ten dokonywał się przez zmianę wsi na miasto. Chodzi o to, by zmiana wsi na miasto nie była wywołana przymusem ekonomicznym, brakiem dobrodzielskiego wolnego czasu, zubożeniem dostępu do dóbr

moralnych i pieniężnych, wskazuje, że nowoczesna produkcja rolna wymagałaby pomysłowości i inicjatywy, daje możliwość ambitniejszego wyzyska.

Młodzi ludzie powinni być przekonani o wzrastającej atrakcyjności zawodu rolnika. Powinno znaleźć jej potwierdzenie w swoim miejscu zamieszkania, na wsi, w postawach wiejskich działaczy partyjnych, kół Związków Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, a także pracowników służby

rolnej. Ważny jest także ogólny klimat społeczny: ranga zawodu rolnika bardzo wzrosła w odczuciu społecznym, ale ciągle jeszcze znajduje zbyt dalekie miejsce w hierarchii zawodów. A powinien być to zawód ceniony równie wysoko, jak zawód górnik czy hutnika.

Jasne jest, że w podnoszeniu prestiżu zawodu ważną rolę odgrywa kwalifikacje. W latach 1976—1980 trzeba wykształcić pół mln młodych kwalifikowanych rolników, w latach 1981—85 — 420 tys., a w

następnym pięcioleciu ok. 320 tys. Jeśli chodzi o działalność usługową dla rolnictwa, do roku 1980 trzeba wykształcić około pół miliona samych tylko traktorzystów, ponadto 60 tys. kombinistów i ponad 200 tys. pracowników obsługi rolnictwa. Gospodarcie rolniej niezbędne są również fachowcy z dyplomami wyższych uczelni, do końca 15-lecia upełnowolnić ich być ok. 250 tys. No, i oczywiście niebagatelną sprawą jest stworzenie dla ludzi już pracujących warunków permanentnego kształcenia się w zakresie wiedzy fachowej.

Ten długofalowy program rozwoju szkolnictwa zawodowego dla potrzeb rolnictwa zakłada oczywiście rozbudowę i korektę bazy materialnej szkolnictwa, pewnych preferencji (stypendia, internaty itd.), zachęających do podnoszenia kwalifikacji. Rozmach i wielkość tego programu uzmysławia wagę zagadnienia, uświadamiając znaczenie rolnictwa jako tej dziedziny gospodarki, której postęp i wyniki decydują w dużej mierze o standardzie życia całego społeczeństwa. Ale program to nie tylko dyktando, to także ludzie pracujący na roli, powiedzmy po prostu — młodzi ludzie na wsi — świadomi odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa.

HALINA SZYPUŁSKA

Ziemia potrzebuje mądrych

W tej liczbie w roku 1970 pracowało w rolnictwie tylko 168 tys. osób. Oznacza to, że większość osób o wykształceniu rolniczym podejmuje pracę poza rolnictwem.

Co gorsza, dotyczy to ludzi młodych, z którymi wiąże się nadzieja, jeśli chodzi o przyszłość rolnictwa. I tak w latach 1966—1970 wśród młodzieży, podejmującej pierwszą pracę zawodową poza rolnictwem, udział osób z wyższym wykształceniem wynosił 4 proc., w rolnictwie zaś tylko 3,1 proc. Z wykształceniem podstawowym w rolnictwie 16,9 proc., a w rolnictwie 16,9 proc.

Zatem można by zaryzykować twierdzenie, że na roli pozostają w dużej mierze młodzi ludzie mało ambicyjni, nie chcący się uczyć, uważający często, że do gospodarowania wystarczy im wiedza ojców.

Prawda, że nowa polityka wobec rolnictwa i wsi spowodowała wiele korzyst-

nych przemian w różnych dziedzinach życia wiejskiego. Ale prawdą jest również, że zbyt długo w mentalności ludzkiej pokutował stereotyp awansu życiowego zakładający, że awans ten dokonywał się przez zmianę wsi na miasto. Chodzi o to, by zmiana wsi na miasto nie była wywołana przymusem ekonomicznym, brakiem dobrodzielskiego wolnego czasu, zubożeniem dostępu do dóbr

moralnych i pieniężnych, wskazuje, że nowoczesna produkcja rolna wymagałaby pomysłowości i inicjatywy, daje możliwość ambitniejszego wyzyska.

Młodzi ludzie powinni być przekonani o wzrastającej atrakcyjności zawodu rolnika. Powinno znaleźć jej potwierdzenie w swoim miejscu zamieszkania, na wsi, w postawach wiejskich działaczy partyjnych, kół Związków Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, a także pracowników służby

rolnej. Ważny jest także ogólny klimat społeczny: ranga zawodu rolnika bardzo wzrosła w odczuciu społecznym, ale ciągle jeszcze znajduje zbyt dalekie miejsce w hierarchii zawodów. A powinien być to zawód ceniony równie wysoko, jak zawód górnik czy hutnika.

Jasne jest, że w podnoszeniu prestiżu zawodu ważną rolę odgrywa kwalifikacje. W latach 1976—1980 trzeba wykształcić pół mln młodych kwalifikowanych rolników, w latach 1981—85 — 420 tys., a w

następnym pięcioleciu ok. 320 tys. Jeśli chodzi o działalność usługową dla rolnictwa, do roku 1980 trzeba wykształcić około pół miliona samych tylko traktorzystów, ponadto 60 tys. kombinistów i ponad 200 tys. pracowników obsługi rolnictwa. Gospodarcie rolniej niezbędne są również fachowcy z dyplomami wyższych uczelni, do końca 15-lecia upełnowolnić ich być ok. 250 tys. No, i oczywiście niebagatelną sprawą jest stworzenie dla ludzi już pracujących warunków permanentnego kształcenia się w zakresie wiedzy fachowej.

HALINA SZYPUŁSKA

Smaczne owoce

Obecnie na mieszkanca Polski przypada rocznie ok. 40 kg owoców. Jednocześnie Polska stała się wielkim producentem owoców jagodowych, i z roczną produkcją truskawek przekraczającą 150 tys. ton zajmuje drugie miejsce (po USA) na świecie i pierwsze w Europie.

Dzięki naukowemu wsparciu z praktykami wytyczano do uprawy najbardziej wartościowe w naszych warunkach odmiany jabłoni. Uprządkowaniem został rynek owocarski, a odmiany Jonathan, McIntosh, Bankroft i grupa Delicious stanowią dziś 55 proc. drzew w młodych sadach.

(Interpress)

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika •

Każda dyscyplina naukowa ma swój specyficzny język i własny sposób widzenia spraw. Wystarczy przeczytać chociażby takie zdanie: „Fale elektromagnetyczne są obecnie dla człowieka takim samym bogactwem naturalnym, jak powietrze, woda oraz zasoby mineralne i nie można ich eksploatować bez ograniczeń”. Nie użyto tu wprawdzie wyrażenia mało znanych jak chociażby „kompatybilność elektromagnetyczna, czyli EMC”, ale porównanie fal z zasobami naturalnymi jest zaskakujące, a nawoływanie do oszczędnej ich eksploatacji — niezbyt zrozumiałe.

One informacje przekazywane nam przez fachowców budzą niekiedy zdziwienie. Czy wiecie, że ilość różnego rodzaju emisji elektromagnetycznych zwiększa się dwukrotnie w ciągu 3-4 lat? Czy czytaliście o tym, że w roku 1927 radiostacja Warszawa I pracowała z mocą 12 kilowatów i była dobrze słyszana niemal w całej Europie, a teraz jej moc wynosi 2 tys. kilowatów, które są „wysyłane” z najwyższej na świecie anteny liczącej około 650 metrów? Niemal z każdym miesiącem rośnie ilość profesjonalnych stacji radiowych i telewizyjnych, a ponadto samych radiostacji amatorskich będzie za kilka lat około 2 mln.

Owszem, wszystko to jest ciekawe i ważne, ale — tak jak w przypadku — „bliska kosza ciasta”, tak i nas interesuje przede wszystkim to co jest najbliższe, czyli w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Sprawy pomiarów jakości emisji, wykrywania i likwidacji zakłóceń, porad fachowych dotyczących instalacji i eksploatacji urządzeń należą do Państwowej Inspekcji Radiowej. Okręgowy Inspektorat znajduje się w Białymstoku. Na nasze pytania odpowiada inż. Roman Daszuta, okręgowy inspektor PIR.

— Społeczeństwo niewiele wie o działalności tej specjalistycznej służby w regionie, kraju i na świecie.

— Po prostu nie wszyscy stykają się z tymi zagadnieniami a większość odbiorców programów radiowych i telewizyjnych nie od czuwa poważniejszych zakłóceń, bądź też nie zna ich przyczyn i skutków. Tymczasem międzynarodowa organizacja, powołana do spraw utrzymania stałej łączności radiowej i zabezpieczenia przed zakłóceniami radioelektrycznymi powstała już w 1934 roku. W Polsce zorganizowana została w tym czasie PIR, która działa od 15 lat, a PIR pracuje już 8 lat.

Generalnym zadaniem tych służb jest popieranie międzynarodowych porozumień dotyczących zwalczania zakłóceń i zapewnienie dobrego odbioru programów radiowych i telewizyjnych. Dlatego ekipy docierają wszędzie tam, gdzie zakłócenia są silne i zachodzi konieczność ich usunięcia.

te miasteczka jak np. Krynica, muszą mieć własne stacje retransmisyjne-przebiegnięte.

Program radiowy Warszawy I jest obecnie słyszany w całym kraju. Właśnie zakłócenia ze strony stacji pracujących na „sąsiednich” częstotliwościach oraz wzrost zakłóceń radioelektrycznych w terenie spowodowały, że wybudowano nową wieżę antenową i uruchomiono nadajnik o mocy 2 tys. kilowatów. Dzięki temu w naszym regionie również znacznie poprawił się odbiór programu emitowanego na falach długich. Wszystkie miasta i wsie mają zapewnić dobry odbiór. Programy na falach średnich są słyszane na 40 proc. tego obszaru, a na UKF — około 98 proc. terytorium trzech województw. Pierwszy program TV może odbierać 91 proc. ludności tego regionu.

Życie wśród fal

wodowane przez zgrzewarki, diatermie i generatory wysokiej częstotliwości.

Jest to przysłowiowa jedna strona medalu. Druga — to wady samych urządzeń odbiorczych oraz nieprawidłowo wykonane lub uszkodzone instalacje antenowe, które dają często objawy analogiczne, jak zakłócenia powodowane przez różnego rodzaju sprzęt używany w domach, biurach, placówkach naukowych, leczniczych, usługowych, przemysłowych i innych. Z naszych doświadczeń wynika, że w 40 proc. zgłoszonych przypadków zakłóceń w odbiorze wino leży po stronie samych użytkowników sprzętu radiowo — telewizyjnego.

— Wszelkiego typu zakłócenia dają największe efekty w rejonach, gdzie natężenie pola elektromagnetycznego stacji radiowej czy telewizyjnej jest najmniejsze. Jak to wygląda w kraju i w naszym regionie?

— Stacje emitują u nas 4 programy radiowe i 2 telewizyjne, a ponadto nadają własne programy ośrodków terenowych. W kraju posiadamy także kilkadziesiąt stacji retransmisyjnych mniejszej mocy. Na terenie płaskim występuje mniej tzw. stref martwych, niż w górach. Z tego powodu niektóre, nawet ma-

a program II — tylko 2 proc. (miasteczka Białystok i okolice).

— Jakiej rejonu nie mają zapewnić odbioru telewizji na odpowiednim poziomie technicznym?

— Ludzie nazywają to „białe plamy”, czyli „luki” w zasięgu stacji radiowych i telewizyjnych. Program I TV najgorzej odbiera się w okolicach HAJNÓWKI i KOLNA. Dlatego Stacje Radiowe i Telewizyjne wspólnie z władzami terenowymi czynią usilne starania o wybudowanie w Hajnówce stacji retransmisyjnej małej mocy. W inny sposób ma być rozwiązany problem w Kolnie. W planie jest budowa stacji większej mocy w okolicy Pisu lub Ostroliki. Po jej uruchomieniu odbiór ulegnie zdecydowanej poprawie.

Problem istnieje i w samym Białymstoku, gdzie II program TV nie dociera jednakowo do wszystkich dzielnic miasta. Zasięg tego nadajnika wynosi, teoretycznie rzecz biorąc, kilkanaście kilometrów, ale występują tzw. cienie elektromagnetyczne, które powodują, że słaby jest odbiór w niektórych rejonach miasta np. na Osiedlu Bema.

— Wróćmy jeszcze do źródeł i zwalczania zakłóceń w odbiorze radia i TV, jako że jest to podstawowy temat naszej rozmowy.

— Nasi fachowcy wyjeżdżali do różnych zakątków 3 województw (obecnie działamy w województwach białostockim i łomżyńskim). Swego czasu istniał w Dąbrowie zakład rzemieślniczy, który powodował silne zakłócenia w odbiorze programów radiowych i TV. Były one dokuczliwe tym bardziej, że miasto znajduje się na granicy zasięgu I programu telewizyjnego. Bardzo dobra konserwacja i wykończenie naszego zakładu zmniejszyły znacznie zakłócenia. Jednocześnie władze rozpoczęły starania o przeniesienie tego zakładu poza teren miasta.

Służba zdrowia używa często diatermii. Urządzenia starego typu powodują wysoki poziom zakłóceń. Takie aparaty pracują w zakładzie fizjoterapii przy ul. Słonimskiej w Białymstoku. Duże problemy tego samego rodzaju ma spółdzielnia pracy przy ul. Czystej. W wielu miejscach są w użyciu spawarki elektryczne. Dla przykładu w Czarnej Białostockiej powodują one duży szum i zakłócenia w odbiorze radiowym i telewizyjnym. Nie wszyscy wiedzą o tym, że zakłócenia i to dość znaczne powodują: odkurzacze, młynki elektryczne, maszynki do golenia, miksery (nie posiadają one często elementów przeciwwakuumacyjnych).

— Jak już wspomnieliśmy, mamy coraz więcej amatorskich radiostacji krótkofalowych (kilka dziesiąt pracuje w naszym regionie, z tego najwięcej w Białymstoku). Czy istnieją konflikty między radioamatorami a odbiorcami programów radia i TV?

— Pewne problemy istnieją, chociażby z tego powodu, że większość stacji nadaje w miejscach o dużym zagęszczeniu domów mieszkalnych i dysponuje urządzeniami z reguły wykonanymi we własnym zakresie. Wiele może ponosić nadawca, ale często leży ona po stronie odbiorcy, który ma źle wykonaną antenę, niewłaściwie eksploatuje odbiornik radiowy czy telewizyjny, są w nich rozstrojone obwody i często, zwłaszcza w starych typach aparatów, występuje mieszanie częstotliwości. Zanim więc wydamy opinię, musimy przeprowadzić pomiary radiostacji oraz urządzeń odbiorczych znajdujących się w pobliżu.

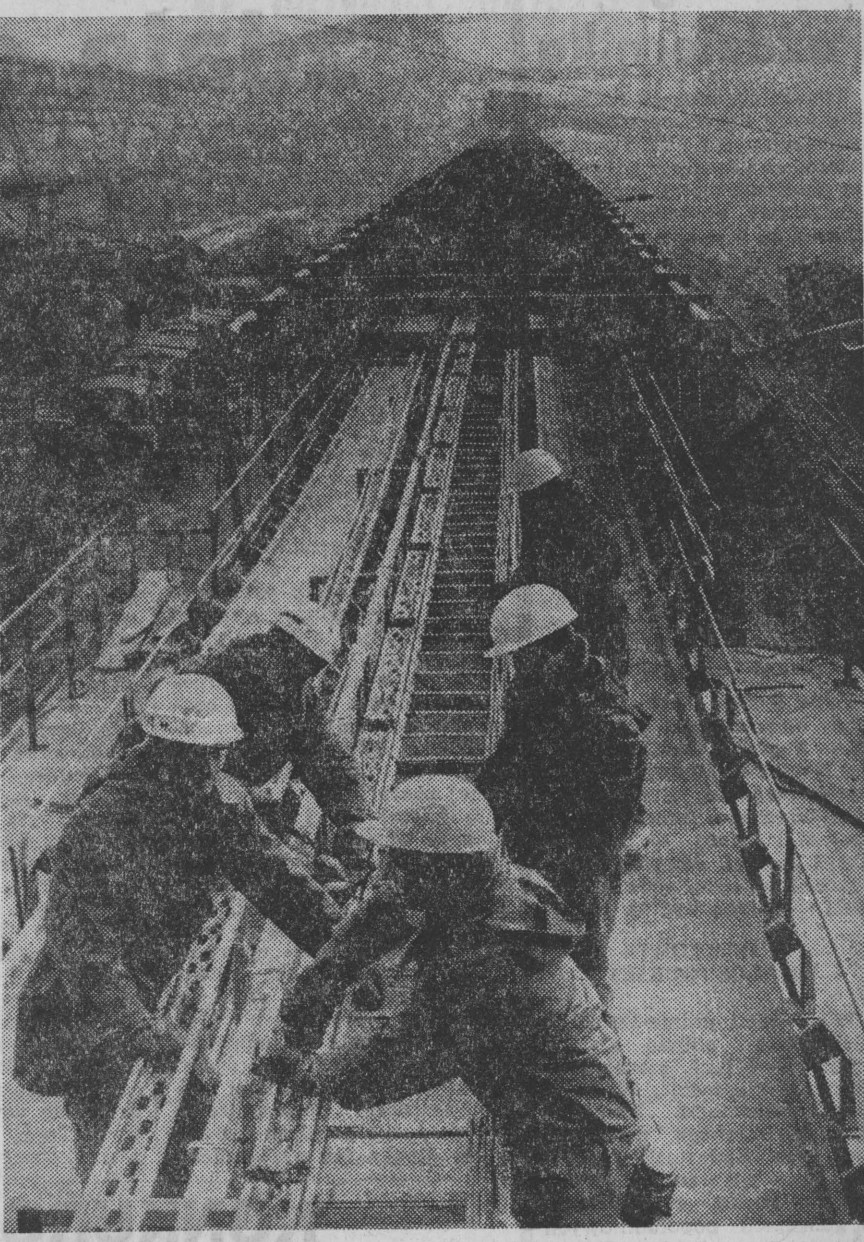
Zawiadomienia o występowaniu zakłóceń należy przysłać pod adresem: Okręgowy Inspektorat PIR w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 40, tel. 373-75. W piśmie powinno znaleźć się podstawowe dane dotyczące typu odbiornika, czasu zakłóceń, ich rodzaju, przypuszczalnego źródła itp. Inspektorat nasz uzgodni z petentem dzień, kiedy fachowcy przeprowadzą badania (bezpłatnie) i wydadzą odpowiednią zalecenia.

Rozmawiał: M. SUCHOŻEBRSKI

Żołnierze WP pracują przy budowie Huty Katowice

Żołnierzy WP spotkać można na wielu krajowych budowlach. Swoją pracą pomagają oni w realizacji głównych naszych inwestycji. Dużym wkładem poszczególnych żołnierzy przy wznoszeniu naszej największej inwestycji przemysłowej — Huty Katowice. Zatrudnieni są na różnych odcinkach tego wielkiego placu budowy.

NA ZDJĘCIU: żołnierze z grupy pchor. Złotnicka. Ciężkie prace budowlane do transportu żużla z wielkiego pieca.



W SŁUŻBIE LUDZI

Instytut Medycyny Pracy w SOSNOWCU do tradycyjnych kierunków badawczych zalicza medyczne aspekty hałasu, wibracji, ultrafioletu, promieniowania jonizującego, stądże bezpośredniemu kluczowym przemysłem: hutnictwa i górnictwa. Naukowcy badają warunki pracy i szkodliwość zagrażającą ludziom, którzy pracują w gorącym mikroklimate — m. in. tą drogą powstał specjalny napój wyrównawczy, zmniejszający odwodnienie i zapobiegający skurczom mięśni. W oparciu o wyniki badań epidemiologicznych wśród załóg przeprowadzono ocenę występowania chorób zawodowej u górników. Instytut bada obecnie problem rozpoznawania nieżyłoty oskrzeli, doszukując się przyczyn w gazach i pyłach drażniących. Liczne prace poświęcono dermatologii przemysłowej, m. in. grzybicom.

O SZKLANKĘ CZYSTEJ WODY

Wzrastające zanieczyszczenie wód wykorzystywanych przez gospodarstwo komunalne mobilizuje naukowców w PAŃSTWOWYM ZAKŁADZIE HIGIENY do badania substancji,

W PRACOWNIACH NAUKOWYCH

które mogą pojawiać się w wodzie, pozbawiając ją cech wymaganych od wody pitnej. Biorze się pod uwagę rodzaje zanieczyszczeń, ich szkodliwość dla organizmu, warunki hydropedologiczne — mające wpływ na jakość wód podziemnych. Wykorzystuje się przy tym przyjęte w innych krajach normy dla wody pitnej.

Naukowcy podkreślili dopuszczalne zawartości w wodzie pitnej dla 22 substancji (m. in. dla chromu, kadmu, seleniu, srebra, cyjanków, pestycydów, azotanów). Substancje te kumulują się w organizmie — są niewątpliwie szkodliwe dla zdrowia. I tak np. badania wykazały, że azotany mogą być prekursorami nitrozamin powstających w organizmie, a zaliczanych do czynników o istotnym znaczeniu w etiologii nowotworów. Określono też dopuszczalny poziom detergentów i fenoli.

KATALOG POLSKICH REZERWATÓW

Jednym z nielicznych w świecie, katalog rezerwatów i pomników przyrody, opracowany przez naukowców z Zakładu Ochrony Przyrody, Instytutu Geologii PAN i Instytutu Geologicznego CUG uwzględnia prawie wszystkie obiekty tego typu w Polsce. Ich charakterystyki uzupełniono danymi o lokalizacji, o podstawach prawnych, ochronie i wielkości poszczególnych obiektów, wraz z ich opisami przyrodniczymi. Katalog ten jest równocześnie przewodnikiem i podręcznikiem — służy geologom, geografom, przedsiębiorstwom budowlanym, wodno-inżynierijny i in. Treść opisywanych uzupełniają mapy, plany sytuacyjne, fotografie.

(Interpress)

Nowości rolnicze

DOSKONAŁE KONSERWUJE ZBOŻE

Najwłaściwszym środkiem do konserwacji zbóż — co potwierdziła praktyka — jest kwas propionowy. Jest to przebiegiście płyn o trwałym, przykrym zapachu — niszczy grzybnie i bakterie. Po opryskaniu przenika on do ziarna, wytwarza sole i prawie całkowicie traci swoje właściwości. Ziarno konserwowane przy pomocy tego środka może być przechowywane na wolnym powietrzu, nie wymaga chronienia przed deszczem i słońcem. Trzeba jednak pamiętać, że konserwowane w ten sposób ziarno nadaje się jedynie na paszę. Kwas propionowy powinien być stosowany przede wszystkim w dużych gospodarstwach, które muszą często zbierać zboże w stanie wilgotnym.

NOWE METODY OCHRONY ROŚLIN

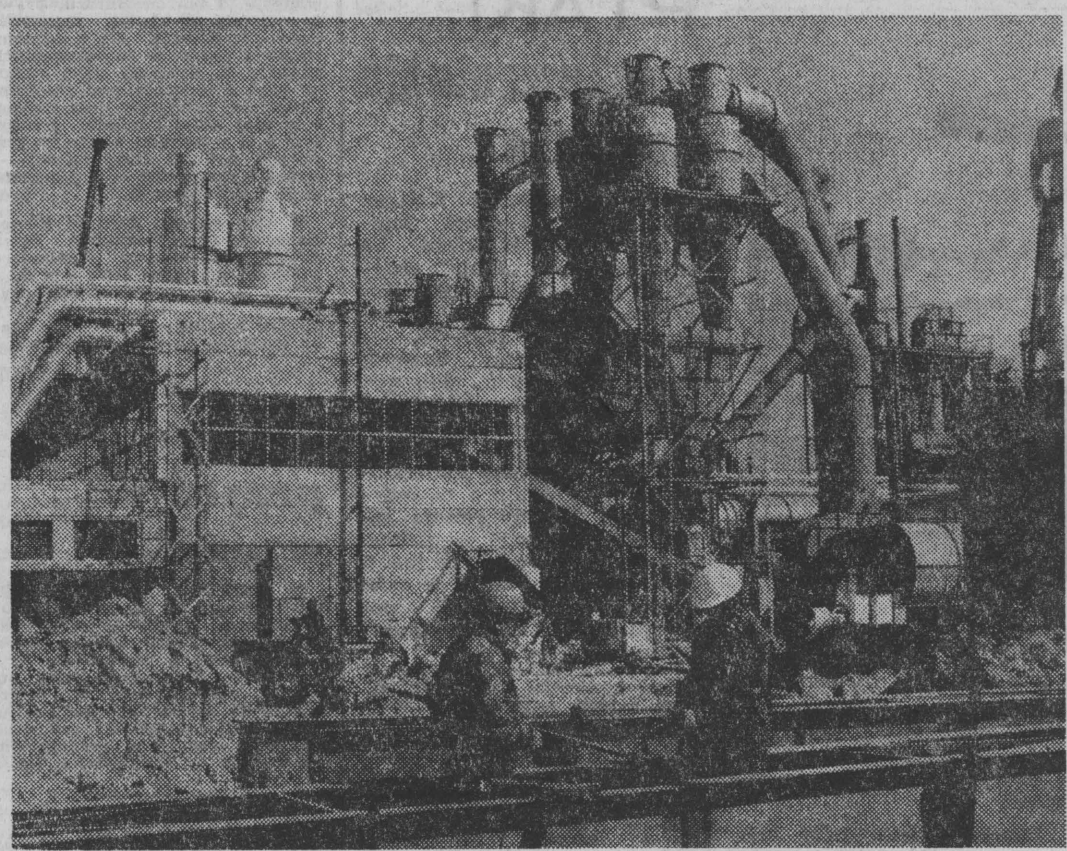
Coraz częściej do zwalczania szkodników stosuje się różnego rodzaju pułapki. A czego to już nie wymyślono! Obecnie np. używa się pułapek świetlnych, pułapek z pokarmem trującym, pułapek barwnych, a nawet pułapek stanowiących przynętę dla samców. Owady poruszają się za pomocą chemicznych sygnałów wydzielanych przez gruczoły zewnętrzne wydzielania. Sygnały te zwane feromonami wydzielane są w postaci rzutów, kroplek, maleńkich pólnek, gazów. Znaną są feromony alarmowe sygnalizujące niebezpieczeństwo, feromony wywołujące do zbioru, poszukiwania pokarmu i pobudzące samców do lotu w kierunku... samicy. Ten ostatni typ pułapek jest najczęściej wykorzystywany do zwalczania szkodliwych owadów. System ten polega na nasyceniu powietrza feromonem wabiącym samce, które zamiast samicy spotykają na swej drodze... śmierć. Pułapki. Stosowanie tej metody na dużych powierzchniach napotyka jednak na duże trudności, toteż niezbędne jest kontynuowanie badań.

CZĘSTSZY UDÓJ — WIĘCEJ MLEKA

W Instytucie Doświadczeń Rolniczych Braunschweig-Voelkenrode (RFA) przeprowadzono interesujące badania. Zwiększono z dwóch do czterech razy żywienie i dolenie krów w ciągu dnia. Przez 24 dni kontynuowano te doświadczenia, których obiektem były owce oclonowe krów. Efekt: krówy dawały średnio o 4 kg więcej mleka. Ta wysoka wydajność trwała jednak dłużej, dopóki dojdono je cztery razy dziennie, a spadała — gdy przedstawiono im na dwurazowy udój. Mimo zwiększenia kosztów paszy — dzięki większemu ilościom mleka — uzyskiwano wyższy dochód.

ODSALANIE WODY MORSKIEJ

W USA — podobnie jak w wielu innych krajach — przy rosnącym stałym zapotrzebowaniu na wodę, odzwadza się coraz większy jej deficyt. Radykalnie można ten problem rozwiązać przez odsalanie wód. Dotychczas główna przeszkoda były zbyt wysokie koszty budowy odpowiednich urządzeń. Dlatego też nie zostały dotychczas zrealizowane projekty urządzeń do oczyszczania wód oceanicznych, które miały powstać w miastach przybrzeżnych w USA. Obecnie w Stanach Zjednoczonych jest czynnych 346 wielkich urządzeń odsalających: dają one wodę o wysokim stopniu czystości nadającą się do produkcji leków, piwa, konserw i innych produktów spożywczych. Wiele takich urządzeń buduje się na Florydzie i Mid-west, w tym największe — w Kallifornii — na południe od Los Angeles. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dot. czystości wód — co najmniej 100 milardów ludzi w USA muszą zaspokoić się poprawą jakości wód. Obecnie w St. Zjednoczonych opracowuje się projekt największego na świecie urządzenia do odsalania wód, które ma być wybudowane w Arabii Saudyjskiej. (PAP)



W ostatni etap weszła budowa najnowocześniejszego krajowego Zakładu Płyt Włókowych w WIERUSZOWIE. Zakłócenie realizacji inwestycji przewidziane jest na koniec tego roku. Zakłady produkować będą głównie płyty dla przemysłu meblarskiego. Docelowo zdolność wytwórcza wyniesie 232 miliony metrów sześciennych płyt rocznie.

Obecnie prowadzone są roboty wykonawcze przy głównych obiektach, buduje się drogi, trasy także końcowy montaż maszyn i instalacji elektrycznej. NA ZDJĘCIU: spawacze z Mostostali Będzin pracują przy montażu estakady. CAF — Zabrzeżnik

Jednym z zasadniczych celów przyświecających działalności Światowej Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa — FAO — jest poprawa poziomu wyżywienia mieszkańców naszego globu w drodze zwiększenia produkcji rolnej na całej kuli ziemskiej. W tym celu organizacja ta realizuje w szeregu państw tzw. programy rozwoju rolniczych dziedzin gospodarki żywnościowej. Polska pomaga w realizowaniu tych programów w wielu krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. W zamian korzystamy i my z pośrednictwem FAO z międzynarodowych doświadczeń.

Aktualnie przy udziale tej organizacji uruchomione są w naszym kraju dwa programy rozwoju. Pierwszy z nich pozwoli nam na osiągnięcie w niedługim czasie poziomu rozwoju najbardziej zaawansowanych krajów w dziedzinie hodowli drobiu mięsnego i mleśnego. Poziom każdej gałęzi produkcji zwierzęcej podejmowane na skalę przemysłową, a produkcja drobiarskiej w szczególności, w decydującej mierze zależy od materiału zwierzęcego. Wobec planów znacznego rozwoju przemysłu węgla chowu drobiu w najbliższych latach, postawienie hodowli materiału wyjściowego na światowym poziomie staje się sprawą szczególnie ważną. Dlatego właśnie uruchomienie przy pomocy

FAO dla hodowli

FAO program nabiera specjalnej aktualności. Początek jego realizacji datuje się od 1972 r.; zaś zakończenie przewidziano na 1977 r. Wyasyłano na ten fundusz w wysokości 1,5 mln dolarów. Największą część dofinansowania, bo ok. 800 tys. dolarów pochłaniają zakupy nowoczesnego sprzętu i aparatury badawczej. Za te pieniądze zakupiono m.in. najnowocześniejsze urządzenia do dozowania paszy i wody, przeznaczonych dla Centrum Hodowli

zaspokoić potrzeby centrów hodowlanych. W naszym kraju przez dłuższy lub krótszy czas przebywało 12 wybitnych ekspertów ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i kilku krajów Europy Zachodniej — specjalistów z zakresu genetyki, żywienia, profilaktyki weterynaryjnej, budownictwa inwentarskiego, selekcjonowania (ten ostatni termin oznacza bardzo trudną umiejętność rozpoznawania pici u jednodzielników kurcząt,

niezmiernie ważną w pracach hodowlanych). Pobyt ich wykorzystano m.in. dla zorganizowania 7 seminariów, w których brało udział przeszło 600 osób z całego kraju. Kilkadziesiąt osób z naszego kraju — pracowników placu naukowego-badawczego przemysłu drobiarskiego, pracowników samego przemysłu, akademików rolniczych i instytutów naukowych odbyło bądź odwiedziło trwające od 3 miesięcy do roku staże zagranicą.

byłaby mlecznej i okiełnienie, które z nich są najlepsze. Rzecz w tym, aby te najbardziej wartościowe rasy szerzej rozpowszechnić na świecie. Badaniom tym poddano 10 ras bydła mlecznego: ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Holandii, Danii, Szwecji, RFN, Polska jest poligonem doświadczalnym. U nas ma się okazać, jakie wyniki przyniesie krzyżowanie każdej z badanych ras z naszym bydem czarno-białym w przeciętnych warunkach produkcyjnych państwowych gospodarstw rolnych. Program, o którym mowa, aczkolwiek obliczony przede wszystkim na szerszy pożytek, nie będzie jednak bez poważnych korzyści także dla Polski. W ramach badań pokrytych zostało ok. 10 tys. krów w naszych PGR-ach i gospodarstwach hodowlanych. Należy się spodziewać, że nie, które krzyżówki mogą dać interesujące wyniki, a wśród potomstwa znajdzie się nie mało cennych sztuk do dalszej hodowli. Mogą one wpłynąć na poprawę całego polskiego pogłowia bydła. (Interpress)

MARIAN LECHOWICZ

Patenty na czystą wodę

W ostatnich dniach października odbędzie się w Warszawie seminarium Międzynarodowej Federacji Mleczarskiej nt. oczyszczania ścieków mleczarskich. Polski przemysł mleczarski w tej dziedzinie notuje spore osiągnięcia. Mamy w kraju obecnie 806 zakładów produkcyjnych przemysłu mleczarskiego, które odprowadzają dziennie średnio 200 tys. m. sześć. ścieków o ładunku zanieczyszczeń odpowiadającym zrutom ścieków z trzycimilionowego miasta. Ścieki kierowane są przez własne biologiczne oczyszczalnie, których mamy obecnie w tym przemyśle 152. Rocznie na oczyszczanie ścieków w mleczarstwie wydaje się średnio około 48 mln złotych.

Przemysł mleczarski w ciągu ostatnich pięciu lat wybudował lub całkowicie zmodernizował 72 biologiczne oczyszczalnie ścieków, a wszystkie prace projektowe, badawcze i dokumentacyjne przeprowadzane były przez Specjalistyczne Biuro Studiów i Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mleczarskiego „PROMLECZ”. Działem projektantów tego biura są również oczyszczalnie ścieków dla importowanych prosiaków mleka, za które uzyskano nagrodę II stopnia w konkursie Ministra Techniki Warszawa 1975 roku, a rozwiązania problemu oczyszczania ścieków mleczarskich w Polsce zostało w roku bieżącym wyróżnione nagrodą I stopnia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

W „Chemii” ten system zdaje egzamin

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I
Apteka nr 05-007, ul. Wesolowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 23, tel. 225-65.
Informacja o lekach — tel. 218-04.
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45—14.45.

S Z P I T A L E
Woj. Szpital Zespolony Im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-

A P T E K I
Apteka nr 76-003, ul. Gielczyńskiej 1, tel. 32-44.

S Z P I T A L E
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-24-09.

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 22-01.

A P T E K I
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 4, tel. 25-91.

S Z P I T A L E
Woj. Szpital, ul. Kościuszkowska 2, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Zakład Przemysłu Drzewnego jest pierwszym, uruchomionym zaraz po wojnie przedsiębiorstwem w Supraślu i ma obecnie 51 swoich rencistów i emerytów. Nie dawno, po raz pierwszy, spotkali się oni z Radą Zakładową. Dyskutowano o dniach minionych i planach przyszłościowych. Seniorom wręczono też nagrody pieniężne. Mam nadzieję, że to pierwsze spotkanie zapoczątkuje stałe kontakty. (gaj)

przynoście, że już o zbana-
lizowanym wdziku powrócił
nie wspomnę. Z żywych mew
i bocianów tworzy Wolkow
wiele mówiące znaki graficz-
ne i czytał to w sposób na tyle
przekonywający, że nawet do-
ktrynery zwolennicy foto-
grafii beznamiennie rejestrują-
cy „kolc fakty” muszą u-
leć wobec siły tego nieklam-
anego przekazu. Bielska wy-
stawa jest tego potwierdze-
niem.

A. KOZIARA

4 listopada 1976 roku zmarł
wieku 48 lat

Kpt. rezerwy
ZBIGNIEW STOLARCZYK
wzorowy i zasłużony oficer Lu-
dowego Wojska Polskiego, a
także członek PZPR i ZBWiW,
Odznaczony Srebrnym Krzyżem
Zasługi i innymi medalami.

CZĘŚĆ JOGO PAMIĘCH
ZONIE I RODZINIE wyrażę go-
łębokiego współczucia składają:
DOWÓDZTWO, KONTAKTOWA
PARTYJNA, KADRA
PRACOWNICY JEDNOSTEK
WOJSKOWYCH.

G 5114

[illegible]

co, gdzie, kiedy?

Augustów — „Premia”, prod. rum. (od lat 12); Film studyi — „Sciana”, prod. rum. (od 12).
Elk — „Polonia”, — „Niewolno miłosni”, prod. radz. (od lat 15).
Elk „Orzeł” — „Ja i mój piekny kraj”, prod. radz.
Elk „Zorza” — „Blokada”, prod. radz. (od lat 12).
I i II, prod. radz. (od lat 12).
Elk „Studio” EDK — „Ani Karenina”, prod. radz. (od lat 12).
Gizycko — „Baśń o jasnym kole”, prod. radz.
Mikołajki — „Hamlet”, cz. I, prod. radz. (od lat 15).

Muzea — w Białymstoku, Łodzi i Suwałkach — nieczynne.

**WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU**

**Pawilon Wystawowy BTPSP,
Zamkowa 2 — Lampy i świecz
ze zbiorów S. Boreckiego**

wystawa czynna codziennie
godz. 17—19.

Klub MPIK, ul. Sienkiewicza
— Ekspozycja wydawnictw
dla dzieci — czynna codziennie
godz. 9—21.

zyka na harfie; 14.40 Przel
chozem; 15.10 W kręgu jazzu; 1
Kwadrans akademicki; 15.45 S
sofen w stylu soul; 16.00 Rozsy
wuemy piosenki; 16.20 „Zacz
my beguine”; 15.45 Nasz rok
17.05 Poczta UKF; 17.40 Pi
miesiąc; 18.00 Muzykobranie;
Polityka; 18.45 Śpiewająca ak
— I. Cembrzyńska; 19.00 „D
przez mek” — ode. pow. 19.3

PROGRAM IV
70.61 MHz
Wiadomości: 12.00, 16.00;
Radiowo-Telewizyjna Szkoła Ś
nia; 6.15 Radio – szkole; 6.30
nół, Instrumentalny. W. Kac

mag. L. Tarasiewicz; 17,30
piękniejsze głosy XX wieku
aud. st.-muz. A. Noaka; 17,55
domości; 18,00 Muzyka i Ak-
nośel (z programu I); 18,25
zyk niemiecki; 18,40 Tygodni-
przegląd audycji, oświatow-

popularnonaukowych; 19.00: Rzy-
wy Poradnik Językowy; 19.15:
zyś, rozrywka; 19.30: Zna się na
dzie; 19.55 H. Berlioz; „Potę-
nie Fausta”; 22.15 Sztuka wra-
i dźwięku.
programu białostocki podają-
wytuszczonym drukiem w ra-
mach II i IV.

**TELEWIZJA
PROGRAM I**

12.45 i 13.25 Radiowo-Telew-
na Szkoła Średnia;
13.50 NURT – Pedagogika;
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
19.45 Lokality – program
języczny, szczytności, k
lińskiego, stępskiego.
17.00 Dla dzieci: „Zwierzyn-
(kolor).
17.50 „Siedemnaście m
włosny” – film ser. prod.
18.00

zyk rosyjski; 19.30 Jazz na e
dzie; 19.55 H. Berlioz: „Pot
nie Fausta”; 22.15 Sztuka wcz

23.45 Dobranoc dla najmłodszych i dla młodzieży.
19.30 Włóczęg z Dziennikiem (lor).
20.40 Teatr TV: A. Suchowobylin – „Maizństwo Kresów”.
22.20 Film dokumentalny (lor).
23.45 Dziennik TV (kolor).
PROGRAM II
15.55 Język niemiecki.
16.15 Program dnia.
16.20 Rzeźba świata (kolory).
16.35 Morze wśród nas – naszego morza.
17.25 Pomniki i ludzie.
17.35 „Czytelnik” – „Czytelnik”
17.55 „Tajemniczy świat prądu” – w programie filmy i rozmowy.
18.40 Program lokalny.
19.00 Dobranoc.
19.30 Włóczęg z Dziennikiem (lor).
20.40 „Co nowego panie blatin” – Program muzyczny.
21.00 24 godziny – 24 godzin

22.15 „Ten, który nie umiał
— film fab. prod. szwedzk.
23.50 NURT — Matematyka.
PR i TV zastrzegają sobie
liwosci zmian w programie.

wypadku

Curie 26, tel. 210-21 i 270-41 —
zuryście oddziały: dziecięcy,
netrzny i dziecięca chirurgia
Klinika Dermatologiczna na
ul. Kanclerzeńskiej 1, Lipcowego 3,
218-06.

Woj. Szpital Zakazany, Os
Dojczy 1, Żurawia.

DZYSZPITALNY
DZYSZPITALNY
W DNU 8.XI.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny
M. Skłodowskiej-Curie 24,
220-01 — dzyszyrnie oddział p
niczy.

Woj. Szpital Zespołowy i
Snuńdiekiego, ul. M. Skłod
220-01, 29, 210-21 — dzyszyr
nia oddziały: chirurgia, lar
logia, okulistyka, neuro
wewnętrzny, reanimacja, zak
zany.

Woj. Szpital p/GZydzicy,
Warszawska 18, tel. 355-81 —
zuryście oddziały.

W ŁOMŻY

Recepcja

wypadku

1, tel. 32-44.
S Z P I T A L E
Woj. Szpital Zespolony, ul.
Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-
24-09.
W S U W A Ł K A C H
Pogotowie Ratunkowe — te
A P T E K I
Apteka nr 79-003, ul. Kaspr
2/4, tel. 25-91.
S Z P I T A L E

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — te
A P T E K I
Apteka nr 79-003, ul. Kaspr
2/4, tel. 25-91.
S Z P I T A L E